

# TYGODNIK SUWALSKI

NR 16(442) ROK X

21 KWIETNIA 1999 R.

CENA 1 ZŁ

## NAJLEPSZYM NAGRODY I STYPENDIA

STR. 2



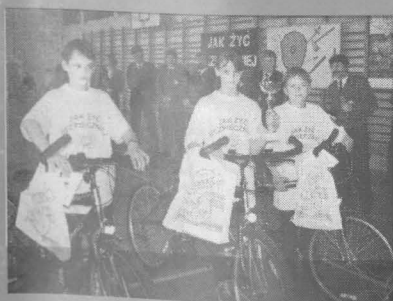
Fot. Z. Galaszewski

**ŻYC  
BEZPIECZNIEJ**  
STR. 2

**WCIĄGNĘŁA  
GO WODA**  
STR. 5

**PREZYDENCKIE  
PRZYJAŹNIE**  
STR. 8

**PRZYMIERZE  
KRWI**  
STR. 10



## NAJLEPSZYM NAGRODY I STYPENDIA

W ubiegły czwartek w sali Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki odbyło się uroczyste wręczenie nagród i stypendiów Prezydenta Miasta Suwałk.

Nagrody otrzymali: **Anna Barszczewska** za zajęcie czołowych miejsc na ogólnopolskich imprezach poezji śpiewanej, **Ewa**

**i Jarosław Przekopowie** za zdobycie wicemistrzowskich tytułów na krajowych turniejach tańca towarzyskiego w 1999 r., **Chór Żeński „Cantylena” z ILO** - za trzykrotne zdobycie nagrody „Srebrnego Kamertona” w latach 1996-98 i „Złotego Kamertona” w Ogólnopolskim Chórów a Cap-

pella w Bydgoszczy w 1999 r., **Agnieszka Czerwińska** za osiągnięcia sportowe i zdobycie tytułów mistrzowskich w badmintonie, **Suwalski Uczniowski Klub Sportowy Siatkówki** za zajęcie czołowych lokat w rozgrywkach piłki siatkowej, **Marek Krejpcio** - za zdobycie tytułów mistrzowskich w karate, **Michał Falkowski, Paweł Rurak, Marcin Waliński** za zajęcie czołowych lokat w pływaniu, **Tomasz Mościński, Adrian Pakoca** za osiągnięcia i członkostwo w kadrze narodowej modelarstwa lotniczego, **Natalia Krejpcio** za zdobycie tytułu mistrzowskiego w karate, **Konrad Anuszkiewicz, Tomasz Warakowski, Małgorzata Wilczyńska, Magdalena Zielińska** za zdobycie tytułów mistrzowskich bądź czołowych miejsc w rozgrywkach szachowych, **Justyna Niewiarowska** za osiągnięcia sportowe i zdobycie czołowych miejsc w rozgrywkach badmintonu, **Kamil Antoszewicz, Krzysztof Bochenko, Marzena Butur-**

**la, Monika Dźwilewska, Ewa Herbaczewska, Ewelina Jakimowicz, Krystian Paluch, Przemysław Turowski, Iwona Wówak** za zajęcie czołowych miejsc w rozgrywkach i zawodach w lekkiej atletyce.

Stypendia różnych stopni otrzymali następujący sportowcy: **Joanna Sawicka, Magdalena Sawicka, Maciej Falkowski** (pływanie), **Agata Rzepczyk, Kamil Turonek, Jacek Niedźwiedzki i Joanna Szleszyńska** (badminton), **Filip Baranowski i Magdalena Kozak** (szachy), **Robert Wojnowski** (karate), **Filip Augustynowicz i Kamil Mościński** (modelarstwo lotnicze). Stypendia otrzymały również pochodzące z Litwy słuchaczki Nauczycielskiego Kolegium Języka Polskiego i Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych **Olga Brosel, Zita Pavlovska, Andżela Tankeliun** za kultywowanie tradycji, kultury i pogłębianie znajomości języka polskiego.

Nagrody i stypendia wręczyli prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** i przewodniczący Rady Miejskiej **Andrzej Kolenkiewicz**.

Tekst i foto



Ewa i Jarosław Przekopowie.

## ŻYĆ BEZPIECZNIEJ

Zakończyła się trzecia edycja konkursu „Jak żyć bezpiecznie” zorganizowanego w tym roku przez Prezydenta Miasta Suwałk, Starostę Powiatowe i Komendę Miejską Policji. W sobotę rozegrano finały z udziałem wyłonionych w eliminacjach ośmiu najlepszych drużyn ze szkół podstawowych powiatów grodzkiego i ziemskiego.

Po rozegraniu 10 konkurencji najlepsza okazała się reprezentacja Szkoły Podstawowej w Jeleniewie, która wyprzedziła szkoły w Przerośli i Wiżajnach. Na kolejnych miejscach uplasowały

się: SP nr 8, SP Karasiewo, SP nr 1, SP Zielone Kamedulskie i SP nr 5.

Zwycięzcy konkursu we wszystkich konkurencjach zajmowali wysokie miejsca, a trzy z nich (zespołową pracę plastyczną na temat „Moja bezpieczna przyszłość”, skoki z miejsca i bieg w workach) wygrali.

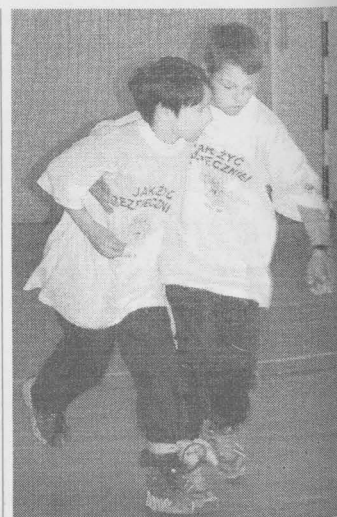
Jedną z ciekawszych konkurencji było strzelanie z kbks z 10 m do tarczy sportowej. Najlepszym snajperem (48 punktów na 50 możliwych) okazał się **Paweł Mroczkowski** z SP nr 8 w Suwałkach. Za ledwie o trzy punkty

mniej (II miejsce) zdobyła **Aneta Radzewicz** z Przerośli, która strzelała z ostrej broni po raz pierwszy w życiu.

Ufundowane przez wielu sponsorów nagrody zwyciężcom zespołom wręczył prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz**, wicestarosta **Jerzy Gryszkiewicz** i zastępca komendanta wojewódzkiego Policji **Jacek Warchoł**.

Konkurs będzie kontynuowany również w przyszłym roku szkolnym. Większość jego konkurencji zostanie rozegrana na świeżym powietrzu, co niewątpliwie zwiększy ilość widzów, bo tym razem była ona minimalna.

Tekst i foto: (zg)



W konkursie na współdziałanie biegał **Paweł Cimochowski** i **Paweł Mroczkowski** z SP nr 8.

## ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Chór Kameralny Suwalskiego Towarzystwa Muzycznego im. Emila Młynarskiego zdobył główne wyróżnienie w kategorii chórów półprofesjonalnych na II Festiwalu Pieśni Sakralnej „Łapskie Te Deum” (11 bm.). Prowadzący go Grzegorz Bogdan otrzymał nagrodę dla najlepszego dyrygenta.

★ Z żądaniem odwołania ze stanowiska dyrektora Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach Jerzego Tchórzewskiego wystąpiło do marszałka województwa podlaskiego sześć spośród jedenastu związków zawodowych działających w szpitalu. Zarzuty postawione dyrektorowi dotyczą podejmowania błędnych decyzji i niegospodarności.

★ Przez trzy dni (14-16 bm.) prowadzono w Suwałkach akcję zbierania maskotek—przytulank dla uchodźców z Kosowa. Zorganizowała ją 6. Suwalska Drużyna Starszoharcerska „Polaris” przy współpracy z Polską Akcją Humanitarną i Radiem 5.

★ Dwie nagrody przywiózł z VII Międzynarodowych Targów Gdańskich „Okna i Drzwi” Suwalski Zakład Eko-Drewno Majewski S.A. W targach brało udział prawie 300 wystawców.

★ „Izrael 5759” to tytuł wystawy fotografii Leszka Tybonia, którą od 19 kwietnia można oglądać w suwalskiej galerii „Jak Sen”.

★ Irena Gasperowicz, przewodnicząca wspólnoty Litwinów w Polsce, oraz Mariusz Salamon, Marek Starczewski i Jan Zaworski uczestniczyli w oficjalnej wizycie prezydenta RP na Litwie. Wrażenia naszego współpracownika na str. 8.

★ Konserwator zabytków kwestionuje prace wykonywane na ul. Chłodnej. Uważa, że przed przystąpieniem do zrywania asfaltu należało uzyskać jego zgodę. Grozi oddaniem sprawy do prokuratora.

★ Kolbet w dalszym ciągu czeka na decyzję o ewentualnych zamówieniach ze strony PKP. Wymówień pracownikom jeszcze nie wręczono.

★ W Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej zainwestuje wytwórnia kleju „Atlas”.

(mes)

★ W sobotę w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji na zaproszenie dowódcy 14 Suwalskiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego pika Ryszarda Bańkowskiego wystąpiła Orkiestra Koncertowa Wojska Polskiego im. Stanisława Moniuszki z Warszawy.

(ag)

★ Suwalscy piłkarze zdobyli kolejne punkty w ligowych rozgrywkach. Wigry wygrały na wyjeździe z Zatoką Braniewo 4:3, a STP „Adidas” zremisowało na własnym boisku z MKS Szczytno 2:2 (1:1).

Tekst i foto: (zg)



Fragment spotkania STP „Adidas” Suwałki - MKS Szczytno.

## KRONIKA POLICYJNA

Między 8 a 14 kwietnia na terenie działania Komendy Miejskiej Policji w Suwałkach odnotowano 10 kradzieży, 20 włamań, wypadek drogowy i 3 przestępstwa gospodarcze.

### Bombowy „żart”

Informacja o podłożonym ładunku wybuchowym w piwnicy jednego z bloków przy ul. Korczaka okazała się na szczęście fałszywa. Nieznany mężczyzna powiadomił o bombie straż pożarną 8 kwietnia o godz. 19.30.

### Dachowanie po kieliszku

Ogólnych obrażeń ciała doznał 25-letni Sławomir W., który był pasażerem fiata 126p kierowanego przez 22-letniego Fabiana S. Kierowca „malucha” zjechał nagle na pobocze i „dachował”. Jak się okazało, był pod wpływem alkoholu. Do wypadku doszło 11 kwietnia o godz. 7.00 na trasie Suwałki - Sucha Wieś.

### Zginął namiot

Pięciosobowy namiot padł łupem złodziei, którzy włamali się do mieszkania przy ul. Waryńskiego. Zdarzenie miało miejsce 10 kwietnia między godz. 16.00 a 22.00.

### Uwaga na samochody!

W minionym tygodniu zginęło pięć samochodów: czerwony fiat 126p z ul. Szpitalnej (SWS 0728), niebieski ford sierra z ul. Pułaskiego (SWT 0717), czerwony polonez z ul. Chopina (SWN 3470) i szare audi 100 z ul. Pułaskiego (SWO 7658). Poszukiwany jest również czerwony fiat

125p (SWO 7105), który został ukradziony w Raczkach.

Policja poszukuje również ciągnika Ursus 360, który zginął nocą z 9 na 10 kwietnia z garażu przy ul. Buczka (SUE 0107).

### Poszukiwany dwudziestolatek

Policja poszukuje Radosława Krzyżewskiego, syna Stanisława i Wiesławy, który w czwartek, 9 kwietnia, o godz. 7.30 wyszedł z domu do szkoły i dotychczas nie powrócił. Zaginiony ma 20 lat (ur. 13.03.1979 r.), mieszka przy ul. Kowalskiego 8c i jest uczniem V klasy technikum elektronicznego w Zespole Szkół Technicznych w Suwałkach.

Chłopak jest wysoki (191 cm wzrostu), szczupły, ma włosy koloru ciemny blond, pociągłą twarz, niebieskie oczy, mały nos i małe przylegające uszy, a na lewej stronie twarzy znamię, tzw. myszkę. Miał na sobie granatową kurtkę z napisem „Nike”, czerwona koszulę w kremową kratę, czarne jeansy i białe adidasy. Niósł zielony plecak z książkami.

Ktokolwiek młoby udzielić informacji na temat poszukiwanego, proszony jest o telefoniczny kontakt z policją - 566-05-44 (godz. 8.00 - 15.00) lub 997.

(aw)

DYREKTOROWI  
MIEJSKIEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ  
mgr Marii Siemaszko-Kozielskiej

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**OJCA**

składają pracownicy  
MOPS w Suwałkach

Szczere wyrazy współczucia  
Marii Siemaszko-Kozielskiej  
z powodu śmierci  
**OJCA**  
składają koleżanki i koledzy  
z Urzędu Miejskiego w Suwałkach

## ZARZĄD MIASTA

### Dyrektor biblioteki

Zarząd Miasta na posiedzeniu 14 kwietnia zaakceptował wniosek komisji konkursowej dotyczący powołania na stanowisko dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej **Andrzeja Chuchnowskiego**. Spośród trzech osób ubiegających się o to stanowisko otrzymał on wszystkie głosy komisji.

Andrzej Chuchnowski pracuje obecnie jako nauczyciel historii w Szkole Podstawowej nr 6. Jest długoletnim działaczem PTTK, znanym przewodnikiem turystycznym. Pracował też przez kilka lat w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej (potem również w wojewódzkiej) i Wojewódzkim Domu Kultury. Był kierownikiem kina „Bałtyk”.

Na stanowisko dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej zostanie powołany po zaopiniowaniu jego kandydatury przez ministra kultury i sztuki.

### Na remonty w placówkach oświatowych

W budżecie miasta na 1999 r. na prace remontowe w szkołach podstawowych zarezerwowano 107 tys. zł, a w przedszkolach 65 tys. zł. Nie są to kwoty wysokie i dlatego Zarząd Miasta zaproponował, aby w pierwszym rzędzie wykonać i sfinansować prace mające wpływ na stan techniczny budynków, czyli głównie na remonty dachów i obróbki blacharskie. Szkoły podstawowe otrzymają w sumie na ten cel 80 tys. zł, a przedszkola - 50 tys. zł. Kwota 42 tys. zł pozostanie jako rezerwa na prace związane z nieprzewidywanymi awariami centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjnymi.

### Wizyta papieża

W związku z wizytą papieża Jana Pawła II w naszej diecezji Zarząd Miasta postanowił sfinansować ze środków miejskich budowę pomostu na jeziorze Wigry (od strony klasztoru), przeznaczając na ten cel 30 tys. zł. Rozważa

się też koszt zakupu czterech - pięciu szałotów ekologicznych. Zostałyby one ustawione na czas pielgrzymki na plaży w Starym Folwarku, a w przyszłości wykorzystane na potrzeby miasta. Z kasy miejskiej zostanie też sfinansowane wynajęcie trzech autokarów do przewozu pracowników służby zdrowia z Suwałk do Elku na czas uroczystości związanej z wizytą papieża.

### Komitet

#### obchodów święta 3 Maja

Powołano Miejski Komitet Obchodów Święta 3 Maja w Suwałkach. Na jego czele stoi prezydent **Grzegorz Wołągiewicz**. Wiceprzewodniczącymi są przewodniczący Rady Miejskiej **Andrzej Kolenkiewicz** i starosta powiatu suwalskiego **Beata Ordonowska**, a sekretarzem naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta **Jadwiga Olbryś**. Ponadto w skład komitetu wchodzi: proboszcz parafii św. Aleksandra **Przemysław Rogowski**, dowódca 14 Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego pplk **Ryszard Bańkowski**, komendant miejski Policji **Jan Truchan**, komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej **Krzysztof Hawrus**, komendant Straży Miejskiej **Grzegorz Mackiewicz**, zastępca dyrektora Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki **Anna Augustynowicz**, naczelnik Wydziału Edukacji UM **Krystyna Jaworowska**, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej **Marek Giedroją**, **Franciszek Chmielewski** z Zarządu Oddziału Związku Inwalidów Wojennych, **Jerzy Klimko** z Obwodu Suwalskiego Światowego Związku Żołnierzy AK, **Michał Stanowski** z Koła Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych, **Jerzy Kmiećnik** ze Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych oraz **Henryk Kojak** ze Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinińskiego.

### Oszczędności w strefie

Zarząd Miasta postanowił wystąpić do Ministra Skarbu o zmniejszenie ilości przedstawicieli w radzie nadzorczej Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Jego zdaniem, każdy akcjonariusz winien mieć w radzie po jednym przedstawicielu, co przyczyni się do zmniejszenia kosztów. Każdy członek rady za udział w jej pracach otrzymuje spore gratyfikacje pieniężne. W głosowaniu natomiast liczy się liczba posiadanych udziałów. Rada liczy obecnie 10 osób. Cztery z nich reprezentują samorządy, jedna Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa, a pięć to przedstawiciele skarbu państwa. Skarb państwa represen-

tują: **Władysław Harkiewicz** (suwalczanin, członek Ruchu Stu, dyrektor departamentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji), który niedawno zastąpił **Dariusza Ciszewskiego**, **Sławomir Mitros** - prawnik z Augustowa, **Jacek Pękacik** - dyrektor sekretariatu Ministerstwa Gospodarki, **Zdzisław Chmielewski** - dyrektor suwalskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego i **Elżbieta Gołaszewska**. Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa reprezentuje **Ludgierd Rogowski**, a samorządy - **Remigiusz Karpiński** z Gołdapi, **Marek Jankowski** z Suwałk, **Jacek Gościński** z gminy suwalskiej i **Jarosław Wróbel** z Elku. (ag)

## PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołągiewicz** spotkał się z delegacją samorządu rejonu wileńskiego na czele ze **Stefanem Svetlikovskim** - zastępcą administratora samorządu rejonu wileńskiego.

uczestniczył w:

★ spotkaniu komitetu budowy pomnika poświęconego żołnierzom Armii Krajowej,

★ podsumowaniu konkursu „Jak żyć bezpieczniej”

oraz wręczył stypendia i nagrody za wybitne osiągnięcia w kulturze i sporcie. (ag)



Spotkanie z delegacją samorządu rejonu wileńskiego.



Wręczenie pucharu dla zwycięzców konkursu „Jak żyć bezpieczniej”.

Od 12 kwietnia br. Urząd Miasta w Suwałkach czynny jest:

- poniedziałek, wtorek, środa, piątek - godz. 7.30-15.30,

- czwartek - godz. 8.00-16.00.

Wszystkie soboty są dniami wolnymi od pracy, z wyjątkiem, kiedy dniem dodatkowo wolnym od pracy jest inny dzień niż sobota.

Urząd Stanu Cywilnego pracuje w każdą sobotę w godz. 12.00-14.00.



Fot. Z. Gałaszewski

godzinę 13.00. Teraz udało się nam wygospodarować więcej godzin. Każdy, kto chce popływać, może przyjść na pływalnię w sobotę na godzinę 13.00, 16.00, 17.00, 18.00 lub 19.00. W ciągu roku szkolnego 1997/98 z naszej pływalni skorzystało 60 tysięcy osób, czyli niemalże każdy statystyczny mieszkaniec Suwałk.

- W jakim wieku najlepiej

## WCIĄGNEŁA MNIE WODA

Roman Wieczorek - lat 38, instruktor pływania, sternik jachtowy, sternik motorowodny, instruktor ratownictwa wodnego, wiceprezes WOPR w Piszcu (1986 r.), członek Zarządu Wojewódzkiego WOPR, najlepszy ratownik w województwie w 1987 r., od 1996 r. kierownik pływalni przy Szkole Podstawowej nr 10 i drużyny młodych ratowników; prywatnie mąż Danuty, ojciec 16-letniej Magdaleny i 13-letniego Arkadiusza.

- Proszę o krótką informację na temat funkcjonowania pływalni.

- Otwarto ją w kwietniu 1994 r. Na pełnych etatach pracuje tutaj dwóch ratowników, trzy panie do obsługi, trzech konserwatorów i ja. Jest to pływalnia typowo szkolna. Od poniedziałku do piątku korzystają z niej przed południem uczniowie naszej szkoły i szkół podstawowych nr 1, 5, 7 i 11. Od godziny 15.00 zaczynają się zajęcia pozalekcyjne. Trenują wtedy najzdolniejsze dzieci z „dziesiątki”, które przygotowują się do udziału w różnych zawodach, a także członkowie Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego - uczniowie z różnych szkół. Działają też szkoły pływackie. Oprócz tego organizujemy zawody miejskie o Puchar Prezydenta Miasta Suwałk, zawody otwarte i międzynarodowe. Sobota jest dniem zarezerwowanym przez zakłady pracy, w niedzielę pływalnia jest nieczynna.

- Czy osoby indywidualne mają możliwość popływania?

- Jeszcze raz podkreślam: jest to pływalnia przeznaczona dla uczniów. Oczywiście, chętnych jest bardzo wielu i nie jesteśmy w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb. Myślimy również o dorosłych. Do tej pory mogli oni przychodzić tylko w soboty na

zacząć naukę pływania? Kiedy tej sztuki uczył Pan swoje dzieci?

- Im szybciej, tym lepiej. Swoje dzieci zacząłem oswajać z wodą, bo od tego się zaczyna, gdy miały cztery lata. Kiedy miały siedem lat, zdobyły już karty pływackie.

- Prowadzi Pan szkoły pływackie, które cieszą się dużym powodzeniem wśród rodziców. Czy zdarzył się ktoś, kogo nie był Pan w stanie nauczyć pływać?

- Nie. Wszystkich można nauczyć pływać, dopasowując oczywiście stopień trudności do każdego indywidualnie i odpowiednio zachęcając.

- Jak to się stało, że związał Pan swoją pracę zawodową z wodą?

- Moja pierwsza praca zawodowa całkowicie różniła się od tej, którą wykonuję obecnie, ale przygoda z wodą zaczęła się dużo wcześniej. Jeszcze będąc uczniem, czyli dwadzieścia dwa lata temu, zdobyłem uprawnienia młodszego ratownika. Przez dziesięć lat dorabiałem więc na wakacjach jako ratownik i wtedy woda wciągnęła mnie na dobre. Postanowiłem sięgnąć po dalsze uprawnienia. Dobrze mi poszło przy zdobywaniu uprawnień starszego ratownika i to zachęciło mnie do sięgnięcia jesz-

cze wyżej. W 1979 r. przyszedł czas na kurs ratownika wodnego, instruktora pływania, a w 1986 r. zdobyłem uprawnienia instruktora ratownictwa wodnego. Było to wówczas dla mnie, 25-letniego człowieka, duże osiągnięcie. Szybko zamieniłem moją pierwszą pracę na pływalnię. W Piszcu, gdzie wówczas mieszkałem, uczyłem dzieci sztuki pływania, a „po drodze” zdobyłem wykształcenie pedagogiczne. Potem dostałem mieszkanie w Suwałkach i przeprowadziłem się z rodziną z Piszca.

- Trzeba mieć niemałe umiejętności i dużo samozaparcia, żeby zdobyć takie uprawnienia. Czy młodzi ludzie mają jeszcze na to ochotę?

- Owszem, trzeba ich wyszukiwać, proponować, wskazywać drogę, ale przyznam, że jest ich niemało. Ostatnio kursy ratownika cieszą się dużym powodzeniem wśród dziewcząt.

- Co według Pana jest najważniejsze w tej pracy?

- Przede wszystkim zapewnienie kąpiącym się i pływającym bezpieczeństwa. Podejmując pracę ratownika, zawsze staram się o jak najlepsze zabezpieczenie odcinka, na którym pracuję. Angażuję do tego młodych ludzi, którzy nie tylko zdobywają doświadczenie, ale również punkty niezbędne do otrzymania uprawnień.

- Czy miał Pan w swojej karierze niebezpieczne sytuacje?

- Tak. Było to latem 1979 r. na plaży miejskiej w Orzyszu, gdzie znalazłem się przypadkiem. Wyciągnięto właśnie z wody kobietę. Była nieprzytomna. Okazało się, że nie ma wśród gapiów nikogo, kto mógłby jej pomóc, za-

nim przyjedzie pogotowie. Nie miałem wyboru: wykonałem wszystkie czynności, jakich nauczyłem się na kursach i... uratowałem tę osobę.

- Największy Pana sukces zawodowy to...

- Zdobyć kwalifikacji instruktora ratownictwa wodnego, ale było to już dawno. Od 1986 r. wykszoliłem, przeegzamino wałem i dałem uprawnienia 100 ratownikom. To cieszy. Teraz chyba to, że każde dziecko, które wychodzi „spod mojej ręki”, pływa. Dużą satysfakcję sprawił mi tytuł najlepszego ratownika w województwie. To duże wyróżnienie. Lubię to, co robię, i to też jest swego rodzaju sukcesem.

- A prywatny?

- Rodzina. Syn gra w piłkę nożną, dostał się do kadry makroregionu; córka uczy się w liceum - to są moje powody do radości.

- Co lubi Pan poza pływaniem?

- Ostatnio wciągnął mnie komputer. A poza tym lubię niedzielną spędzone w domu z rodziną.

- Co by Pan zmienił w życiu prywatnym, gdyby niespodzianie przybyło Panu sporo gotówki?

- Pieniądze już niejednemu zawróciły w głowie, więc pozostaję przy tym, co mam, bez niepotrzebnych marzeń.

- A na pływalni?

- Przede wszystkim kupiłbym odkurzacz wodny, automatyczną stację uzdatniania wody, liny i dobudował brodzik dla dzieci do oswajania się z wodą i nauki pływania w wieku od 5 do 7 lat.

- Tego więc Panu życzę, jednocześnie dziękując za rozmowę.

Grażyna Serafin

## MUZEM DO PODZIAŁU

Muzeum Okręgowe w Suwałkach (do niedawna placówka wojewódzka) prowadzi aktualnie cztery oddziały, w tym trzy w województwie warmińsko-mazurskim, tj. Muzeum Reformacji Polskiej w Mikołajkach, Muzeum Michała Kajki w Ogródku k. Orzysza i Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu k. Rucianego-Nidy. Zarząd Miasta upoważnił dyrektora Muzeum Okręgowego do wystąpienia do Wojewody Podlaskiego o przekazanie oddziałów w Mikołajkach i Ogródku do prowadzenia przez lokalne samorządy. Natomiast oddział w Praniu prowadziłoby nadal suwalskie muzeum, korzystając z pewnych preferencji i ulg ze strony samorządu w Rucianem-Nidzie.

(ag)

**MIECZYŚLAW GRNYO**



Fot. Z. Gałaszewski

Urodził się 1 grudnia 1958 roku w Białymstoku. Jest absol-

wentem wydziału górnictwa i geologii na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Ukończył również podyplomowe studia menedżerskie w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Pierwszą pracę podjął w 1985 r. w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energii Ciepłej w Suwałkach, później pracował w prywatnej firmie, by w 1993 r. wrócić ponownie do Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Droga kariery w tej firmie prowadziła go od stanowiska palacza obchodowego do funkcji zastępcy dyrektora. Od dwóch

lat jest wiceprezydentem Suwałk.

Pełni również funkcję prezesa w Stowarzyszeniu Gmin „Wigry” i Szkolnym Klubie „Ekonomik”. Jest członkiem Zarządu Klubu „Wigry”.

Z żoną Małgorzatą ma troje dzieci - dwóch synów i córkę: 19-letniego Michała, 16-letniego Tomasza i 16-miesięczną Marię Stefanię. Jeździ renaultem safrane. Z dań preferuje grzyby w każdej postaci i pierogi z czarnymi jagodami. Wolny czas ostatnio najczęściej spędza, bawiąc się z cór-

ką. Lubi też żeglarstwo i dobrą książkę.

Swoją uwagę w pracy radnego i wiceprezenta pragnie skupić na inwestycjach, także dokończeniu tych zaczętych w poprzedniej kadencji, m.in. obejmujących przebudowę ulicy Chłodnej, budowę zespołu szkół na os. Północ, uzbrojenie terenów, zabezpieczenie chodników i dróg oraz rozpoczęcie remontu ratusza. Zależy mu również na nawiązywaniu kontaktów z zagranicą, w tym na ściąganiu środków na rozpoczęte i nowe inwestycje.

**ALFABET RADNYCH**

**JÓZEF HRYNIEWICKI**



Urodził się w maju 1932 r. w Suraziu, małym miasteczku nad Narwią w pobliżu Łap, w dawnym województwie białostockim. Szkołę podstawową ukończył w 1949 roku jako już 17-latek, „przerośnięte dziecko” lat wojny. W czasie okupacji uczestniczył w tajnych kompletach nauczania, zaliczając program I i II klasy szkoły powszechnej. W latach 1949-52 uczył się w szkole zawodowej w

Łapach, którą ukończył jako prymus. W 1952 r., w szczytowym okresie tzw. zimnej wojny, było duże zapotrzebowanie na kadry wojskowe. Wstąpił więc do wojska - do Oficerskiej Szkoły Artylerii nr 2 w Olsztynie, bo wówczas modne było hasło „Nie matura, lecz chęć szczerza zrobi z ciebie oficera”. W 1955 r. jako podporucznik skierowany został do 121 Pułku Artylerii Lekkiej w Suwałkach, gdzie pełnił służbę na wielu stanowiskach - od dowódcy plutonu do zastępcy dowódcy jednostki. W 1958 r. ukończył w systemie wieczorowym naukę w I LO w Suwałkach, a w 1969 r. wydział historyczny w Wojskowej Akademii Politycznej. W latach 1974-76 przeniesiony został na stanowisko zastępcy dowódcy 7 Pułku Pontonowego w Dęblinie. W latach 1976-86 pełnił służbę w 11 Centralnej Składnicy Sprzętu Samochodowego w Suwałkach. W 1978 r. ukończył Podyplomo-

we Studium Dziennikarskie w Warszawie. W latach 1986-88 pełnił służbę w jednostce wojskowej w Łomży, skąd w 1988 r. w stopniu podpułkownika odszedł na emeryturę.

W okresie służby wojskowej pełnił kilkanaście funkcji społecznych. W latach 80. był przez dwie kadencje radnym (druga kadencja w połowie przerwana) miasta Suwałki. Był m.in. członkiem Rady Przyjaciół Harcerstwa, członkiem, a następnie przewodniczącym rady programowej Wojewódzkiego Domu Kultury, kuratorem sądowym dla nieletnich, przewodniczącym komitetu rodzicielskiego Szkoły Podstawowej nr 2, a następnie II LO w Suwałkach. Był też organizatorem pomocy wojska dla suwalskich szkół, głównie II LO, SP nr 2 i 4 oraz powstającego w 1973 r. Medycznego Studium Zawodowego, gdzie prawie przez dwa lata był wykładowcą prope-

deutyki. Od 1982 r. został aktywnym działaczem Polskiego Związku Działkowców i wieloletnim prezesem ogrodu działkowego im. Jaćwingów.

Posiada kilkadziesiąt odznaczeń, m.in. Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski. Szczególnie cenzi odznaczenie złotym medalem „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej” oraz odznakę „Zasłużony Białostoczczyźnie” i „Za Zasługi dla Województwa Suwalskiego”.

Jest ojcem dwóch dorosłych synów, Waldemara i Sławomira. Żona Melania, wieloletnia pracownica administracji szkolnej (obecnie na emeryturze). Jeździ samochodem tico. Hobby - ogrodnictwo działkowe, wyno-czynek na łonie natury.

W obecnej kadencji Rady Miejskiej będzie dążył do poprawy stanu utrzymania ulic, poprawy bezpieczeństwa mieszkańców miasta oraz rozwoju oświaty.

(aw)

**Przedstawiamy komisje Rady Miejskiej**

**KOMISJA OŚWIATY I WYCHOWANIA**

Zajmuje się funkcjonowaniem publicznych przedszkoli samorządowych i grup żłobkowych, szkół publicznych i opiniowaniem propozycji rozdziału środków finansowych na te placówki. Ponadto jej działania dotyczą głoszenia potrzeb opieki nad młodzieżą, ze szczególnym uwzględnieniem opieki lekarskiej, warunków bezpieczeństwa pracy i nauki, higieny pomieszczeń szkolnych, wypoczynku letniego i zimowego oraz organizacji czasu wolnego.

Do komisji oświaty należą radni: **Zbigniew De-Mezer** (przewodniczący), **Stanisław Dziemian**, **Józef Hryniewicki**, **Mieczysław Jurawicz**, **Grzegorz Kalejta**, **Maria Lauryn**, **Grzegorz Misiewicz**, **Jan Orłowski** i **Edmund Sobol**. (aw)

**DYŻURY RADNYCH**

**I. Radni klubu AWS** pełnią dyżur:

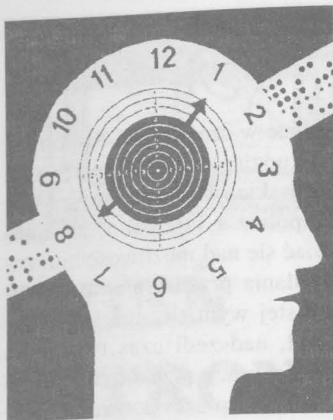
- w każdy wtorek od 17.00 do 19.00 w Biurze Rady Miejskiej w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, pokój 120,
- w pierwszy poniedziałek miesiąca od 17.00 do 19.00 w biurze Szkoły Ewangelizacji Dzieje II, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

**II. Radni klubu SLD:**

- w każdą środę od 16.00 do 18.00 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120.

**III. Radni Samorządowego Forum Mieszkańców Suwałk:**

- w każdy czwartek od 16.30 do 17.30 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120
- 22 kwietnia dyżurować będą **Stanisław Sieczkowski** i **Czesław Osewski**.



## SONDA „TS”

szej planety. Wydaje mi się, że podążamy ku zagładzie, ale nastąpi ona nieco inaczej. Sami sobie stworzymy świat, który musi zginąć. Zanieczyszczenia i przeludnienie doprowadzą do ostatecznego końca.

**IRENEUSZ GRABOWSKI**

- Od kilku lat jest tak wiele katastrof, wypadków, przemocy, a

danym końcem świata?

**JOLANTA**

- Prawdę mówiąc, wcale się nie zastanawiam nad tym, że zbliża się rok dwutysięczny. Nie bardzo rozumiem niepokój, jaki czują inni. Moja babcia jest przekonana, że to już będzie koniec. Naczytała się różnych przepowiedni, w tym Nostradamusa i innych, a teraz to powtarza. Nie wierzę w takie rzeczy, jestem bardzo sceptyczna i szalenie ostrożna, jeśli chodzi o dawanie wiary samozwańczym prorokom.

**WITOLD ROMAŃSKI**

- Nie boję się końca wieku i tysiąclecia. Co ma być, będzie i nikt się przed tym nie ustrzeże.

**ANTONI ZDANOWICZ**

- Bez przesady. Czego mam się bać? Wydaje mi się bezsensowne zastanawianie się nad tym, czy dane mi będzie oglądać wschód słońca 1 stycznia 2000 roku. Co do przepowiedni, to przyznaję, że w nie nie wierzę. Właściwie nawet wydaje mi się dziwne, że ktoś bierze je za prawdę.

**STANISŁAWA**

- Czytałam różne przepowiednie. Niektóre się sprawdziły, więc trudno nie obawiać się, że i te dotyczące końca świata wraz nadejściem nowego tysiąclecia mogą okazać się prawdziwe.

Notowała:

**Anna Wasilewska**

## KONIEC WIEKU

Już niedługo wkroczymy w nowe tysiąclecie. Przepowiednie zapowiadają w związku z tym katastrofy, zagładę ludzkości, koniec świata. Czy boimy się końca wieku i końca tysiąclecia?

**MONIKA**

- Nie wierzę w to, że nagle „trach!” i nie ma ani nas, ani na-

ostatnio także wojna w Jugosławii. Czy patrząc na to, nie można zastanawiać się nad zapowia-

riott, Gaelforce Dance, Era GSM, czyli...

## KILKA GODZIN W INNYM ŚWIECIE

Zaproszenie na przedpremierowy występ irlandzkiej grupy Gaelforce Dance dotarło do redakcji przed Wielkanocą. Dwa dni po świętach wsiadłam w pociąg do Warszawy, by tam na własne oczy przekonać się, czy popisy tancerzy tego zespołu są rzeczywiście „misterium ruchu, choreografii i przejmującej muzyki”, jak zapewniała Era GSM, która zaprosiła ich do Polski, a naszą redakcję na przedpremierowy pokaz ich najnowszego show „Taniec żywiołów” zorganizowany specjalnie dla prasy, radia i telewizji.

Już dzień przed wyjazdem dowiedziałam się, że mnie i kilkunastu innym dziennikarzom z Polski zapewniono nocleg w Mariocie. Byłam niemal pewna, że jest to spóźniony żart prima-aprilisowy, jednak gdy dotarłam do hotelu i podałam w recepcji swoje nazwisko, okazało się, że czeka na mnie jednoosobowy pokój na 36. piętrze. Przekroczywszy jego drzwi, zamarłam. Miał ponad trzydzieści metrów kwadratowych, pięknie wyposażoną łazienkę, ogromne łóżko, w którym pomieściłaby się swobodnie czteroosobowa rodzina, dwa telefony, a na ekranie telewizora widniało moje nazwisko, kilka miłych słów powitania i życzenia miłego pobytu. Oczywiście po angielsku.

Wieczorem, zgodnie z programem pobytu, udałam się na póź-

ny obiad do hotelowej restauracji Parmizzano. Tam też pojawili się przedstawiciele Ery. Okazało się, że będą serwowane potrawy kuchni włoskiej. Jako danie główne do wyboru były polędwica nadziewana i losoś. Dla smakoszy mięsa na przystawkę zaserwowano sałatkę z owoców morza i czerwone wino. Ja zdecydowałam się na rybę, więc kelner przyniósł mi surówkę z pomidorów, mozarrelli i sałaty, a po chwili zaproponował kieliszek białego wina. Przy daniu głównym w pobliżu stołu pojawiła się kapela, która umilała nam posiłek włoską muzyką.

Zaraz po obiedzie specjalnym busem pojechaliśmy do klubu studenckiego Stodoła na występ Gaelforce Dance. Byliśmy nieco spóźnieni, co trochę utrudniło oglądanie przedstawienia, gdyż wszystkie miejsca przy scenie były już zajęte. Jednak to, co widziałam, było niezwykle widowiskiem.

Gaelforce Dance to trzydziestoosobowa grupa irlandzkich tancerzy i muzyków, którzy w nowatorski sposób łączą teatr z baletem, taniec nowoczesny z dawnymi rytmami przodków, a także współczesność z wielowiekową tradycją irlandzką. Po sukcesach przed publicznością w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii i Nowej Zelandii zespół w Polsce rozpoczął swoje europejskie tournée z przedstawieniem „Taniec

żywiołów”. Od 9 do 28 kwietnia odwiedził dwanaście miast. „Taniec żywiołów” jest historią dwóch braci, Jamesa i Paula. Przedstawienie rozpoczyna się zaślubinami Paula i Fiony, która dorastała z nimi dwoma. Dziewczyna jednak ma wiele wątpliwości. Którejś nocy spotyka Jamesa i wówczas okazuje się, że oboje są w sobie zakochani. Zastaje ich razem Paul i dochodzi do konfrontacji między braćmi. Historia jednak kończy się dobrze, rodzina znów się jednoczy.

Całe widowisko trwa dwie godziny. Nam dane było zobaczyć tylko godzinę tych niezwykłych popisów tanecznych. Artyści z nieprawdopodobną energią tańczyli w rytm skocznych melodii irlandzkich zaaranżowanych przez Columa O'Farela, znanego przede wszystkim jako producenta płyt Enyi. Dodatkowymi atutami przedstawienia były piękne, sugestywne kostiumy i świetlne efekty specjalne. Szczególnie dużo emocji wzbudził lider zespołu, 23-letni James Devine, który stepując jest w stanie wykonać 38 uderzeń na sekundę, dzięki czemu został wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa. Byłam oczarowana, zresztą jak większość dziennikarzy.

Po 22.00 wróciliśmy do hotelu. W holu pożegnaliśmy się z przedstawicielami Ery i poszliśmy do swoich pokoi. Na stoliku czekała na mnie anglojęzyczna

prasa, a na łóżku karta z propozycjami śniadań, którą należało wywieźć na drzwiach od strony korytarza i małe czekoladowe ciasteczko w opakowaniu z napisem „Good night and sweet dreams”. Zaznaczyłam, co chciałabym zjeść (najtańszy poranny posiłek kosztuje 65 zł!), i po wieczornej toalecie zanurzyłam się w zasłanym przez obsługę hotelową wielkim miękkim łóżku. Zanim zasnęłam, „przebiegłam” po ponad czterdziestu kanałach programów telewizyjnych i przejrzałam różnego rodzaju informatory, które znalazłam w szafce przy łóżku.

Budzik zadzwonił o szóstej. Pół godziny później, zgodnie z zamówieniem, do drzwi zapukał kelner. Na stoliku był kosz z francuskim pieczywem, a także małeńkie słoiczki z dżemami, miód, nutella, termos z wodą na herbatę, której kilka torebek leżało na oddzielnym talerzyku, kawałki cytryny, sok ze świeżej pomarańczy i mleko w dzbanusku. Przy wazoniku z różą stała mała karteczka z informacją o aktualnej pogodzie i temperaturze. Wszystko było wyśmienite!

Gdyby nie konieczność wczesnego powrotu do Suwałk, prawdopodobnie skorzystałabym z fitness klubu i basenu, na co namawiali nas nasi gospodarze. W pół do ósmej opuściłam hotel. Przed wyjściem rzuciłam jeszcze okiem na hol Mariotta. Krzątała się po nim hotelowa obsługa. Dzień się dopiero zaczynał...

**Anna Wasilewska**

# PREZYDENCKIE PRZYJAŹNIE

W czasie uroczystego przyjęcia wydanego przez panią ambasador Rzeczypospolitej Polskiej prof. Eufemię Teichman na cześć prezydenckich par, państwa Adamkusów i Kwaśniewskich, nasz prezydent potrafił wiszące za nim, imitujące organy, metalowe ozdoby. Wydały one głośny dźwięk, zagłuszając wygłaszanie toastu. Aleksander Kwaśniewski przerwał i powiedział: „Odsłaniałismy dzisiaj „Bitwę pod Grunwaldem”, przyjmowaliśmy defiladę polsko-litewskiego batalionu, teraz czas na akompaniament, co najlepiej doceni pan Landsbergis”. Zebrani, wiedząc, że jest on muzykologiem, nagrodzili *zwischenruf* oklaskami.

Taka była atmosfera większości spotkań w czasie oficjalnej wizyty Aleksandra Kwaśniewskiego z małżonką 13 i 14 kwietnia w Wilnie i Kłajpedzie. Towarzysząca delegacji prezydenckiej **Irena Gasperowicz** - przewodnicząca Wspólnoty Litwinów w Polsce, powiedziała po zakończe-

jomości fatalnych stosunków polsko-litewskich w okresie międzywojennym”.

Romuald Mieczkowski, właściciel opiniotwórczego dwutygodnika „Znad Wili” (10 tysięcy nakładu - praktycznie bez zwrotów), twierdzi, że kolejnym źródłem nieporozumień będzie budo-

Przyjęcia, zwłaszcza tak do- stojne, jak to wydane przez polskiego ambasadora, są najlepszą okazją do załatwiania najbardziej skomplikowanych spraw. Smaczne i różnorodne zakąski, pieczony prosiak, wszelkie gatunki ryb czy szaszłyki połączone z zimnymi trunkami stwarzają atmosferę życzliwości i chęci załatwienia nawet najbardziej złożonych spraw. Tam powstaje tzw. chemia stosunków międzyludzkich, która w ostatecznym rezultacie rozstrzyga o efekcie prowadzonych rozmów.

Z prezydentem przyjechała grupa 7 przedstawicieli polskich banków i 24 biznesmenów, a wśród nich **Mariusz Salamon**, prezydent Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej, i **Jan Zaworski** - właściciel Janzy. Obaj odbyli wiele rozmów, których efektem powinno być przyspieszenie wymiany handlowej między obu krajami. Polska ma dużą nadwyżkę w obrotach handlowych i w Wilnie bardzo się tym martwią, słusznie przekonując, że polski kapitał powinien częściej być inwestowany nad Wilią. Okazją do poznania wzajemnych oczekiwań będzie VI Bałtyckie Forum Gospodarcze, na które ma przy-

jechać w czerwcu do Mikołajek kilkudziesięcioosobowa grupa litewskich biznesmenów. Mają wspólnie z Polakami, zastanawiać się nad możliwościami zakładania przedsiębiorstw. Czas prostej wymiany już się skończył, nadszedł czas tworzenia miejsc pracy, przekonywał Karol Heidrich, prezes potężnego Mostostalu. Mariusz Salamon chciałby forum połączyć z popularyzacją fundacji Jolanty Kwaśniewskiej, która nie ustaje w zdobywaniu środków na nie- szczęśliwe, kalekie dzieci. Pani prezydentowa jest osobą bardzo dystyngowaną, a jednocześnie miłą i serdeczną. Jan Zaworski nie mógł znaleźć słów podziwu dla jej szarmu, urody i bezpo- średniości.

Wizyty na najwyższym szczeblu są obudowane protokołem, ścisłą hierarchią stanowisk i oczekiwanych zachowań. Wszelkie odstępstwa są niedopuszczalne, ale miłe gesty i dowcipne powiedzonka bardzo mile widziane. Tak jak to cytowane na wstępie. Aleksandra Kwaśniewskiego można nie lubić, można mu zarzucać wiele zdrożności, ale ze swych prezydenckich obowiązków wywiązuje się bardzo dobrze. Świadczą o tym wszystkie rankingi popularności, w których niezmiennie zajmuje pierwsze miejsce. Wizyta na Litwie, która w polskich mediach przeszła prawie nie zauważona, tam była prawdziwym tematem, a polski prezydent prawdziwym ulubieńcem mediów.

**Marek Starczewski**



Ambasador RP na Litwie prof. Eufemia Teichman, prezydenci Valdas Adamkus i Aleksander Kwaśniewski z małżonkami, w tle metalowa dekoracja.

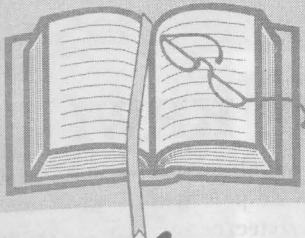
niu wizyty, że życzyłaby Polakom i Litwinom na Suwalszczyźnie, by serdeczność i zrozumienie na szczeblu wysokich urzędników państwowych przeniosły się na dół. Nawiązała w ten sposób do głośnej sprawy lokalizacji strażnicy w Puńsku i innych różniących obie społeczności spraw. Na bardzo eleganckim przyjęciu, które zgromadziło najwybitniejsze postacie życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego obu krajów, trudno było o tym mówić. Ale cierń pozostał. Co prawda Aleksander Kwaśniewski zapewnił, że wojskowi ośrodka zdrowia nie zajmą, ale to była umiarkowanie dobra wiadomość. Obecny na spotkaniu Marek Ostrowski z „Polityki” mógł zacytować swego redakcyjnego kolegę Stanisława Podemskiego, który w „Gazecie Wyborczej” napisał, iż „nie można zrozumieć oporu Litwinów przeciw budowie strażnicy w Puńsku bez zna-

wa pomnika Powstania Sejneńskiego i Czynu Niepodległościowego. Czy nie można wybudować jednego obelisku poświęconego zwycięzcom i zwyciężonym? Przecież obie strony miały swoje racje. Ginęli i Polacy, i Litwini, można i trzeba oddać im cześć, tak jak proponowali to działacze z Puńska. Po głośnej sprawie niemożności uczczenia pamięci biskupa Antoniego Baranowskiego to drugi pomnik, który zamiast łączyć - dzieli. Swoją drogą szkoda, że młodzi Litwini będą studiowali w Bałtyckiej Wyższej Szkole Humanistycznej a nie w białostockiej czy nawet suwalskiej uczelni. Ale by to osiągnąć, trzeba zabiegać o kontakty, a nie czekać na szczęśliwy traf, powiedział Andrzej Arendarski, prezes Krajowej Izby Gospodarczej. Miał na myśli współpracę z Konfederacją Pracodawców Litwy, ale do innych dziedzin życia ta opinia pasuje jak znalazł.



Jolanta Kwaśniewska namawiana przez prezydenta PLIG do udziału w Forum Bałtyckim.





# OŚWIATA

## DZIEŃ PATRONA SZKOŁY

Jest już tradycją, że Szkoła Podstawowa nr 2 im. Aleksandry Piłsudskiej w Suwałkach ma swoje święto. Dzień Patrona Szkoły był obchodzony w tym roku 9 kwietnia. Uczniowie przygotowywali się do niego długo i starannie. Nad wszystkim czuwała wychowawcy i komisja powołana spośród grona pedagogiczno-rodziców, czyli panie **Henryka Hołownia, Barbara Szmulik i Jolanta Karp**.

Wszystkie klasy miały swój udział w programie tej uroczystości. Każda z trzech grup wiekowych wystąpiła na uroczystym apelu poświęconym patronce, ojczyźnie, szkole i Suwalszczyźnie. Grupa teatralna „Arkada” pod kierunkiem Henryki Hołowni zaprezentowała widowisko słowno-muzyczne

„Pod niebem ojczystym”, które przybliżyło sylwetkę patronki szkoły i ukazywało walory Suwalszczyzny. Była to piękna lekcja patriotyzmu. Młodzi aktorzy w przekonujący sposób potrafiliby oddać urok, czar i niepowtarzalność naszego regionu. Strofy czerpali z wierszy suwalskich poetów lub tych piszących o Suwalszczyźnie - naszej małej ojczyźnie.

Po części oficjalnej na apelu zaprezentowano dorobek szkoły. Wystąpiły m.in. grupa gimnastyczna z kl. IV b, przygotowana przez **Dominikę Wondolowską**, i grupa wokalna - prowadzona przez **Jolantę Karp**.

Apel był tylko jednym z punktów bogatego programu obchodów tego dnia. Najmłodsze dzieci (kl. I-III) brały udział, oprócz

występów, w wielu konkursach: plastycznym „Moja szkoła, moje miasto”, „Najpiękniejsze zakątki Suwałk”, poetyckim i recytatorskim „Moja mała ojczyzna”. Najpiękniejsze prace ozdobiły korytarz, a ich laureaci odebrali w tym dniu nagrody książkowe. Podsumowaniem dnia były zajęcia sportowe.

Program święta starszych klas też był bogaty. Część młodzieży wybrała się na wystawy do Muzeum Marii Konopnickiej i Muzeum Okręgowego. Uczniowie najstarszych klas złożyli wiązanek kwiatów na grobach Szczerbińskich i Zachorskich - rodziny Aleksandry Piłsudskiej - oraz pod tablicą pamiątkową na jednym z domów przy ul. Gałaja, w którym mieszkała patronka.

Powodzeniem cieszył się turniej wiedzy o Aleksandrze Piłsudskiej i szkole dla klas siódmych i ósmych. Zawodnicy dużo

wcześniej wertowali dokumenty szkoły i kroniki, by poznać nie tylko suche fakty, ale też po to, by wydobyć różne ciekawostki, i to się im udało.

Dość tajemniczą nazwę miał program dla najstarszych uczniów ph. „Godziny wspomnień”. Otóż zaproszono emerytowanych nauczycieli tej szkoły: **Irenę Rutkowską** - dyrektora - i **Krystynę Jastrzębską** - nauczycielkę historii, które w barwny i zajmujący sposób opowiedziały o swojej pracy przed 20-30 laty. Młodzież była zdumiona zmianami, a panie wzruszone ponownym kontaktem z młodzieżą. Później z dumą mówiły o młodym pokoleniu i o tym, że nie zapomina się w tej szkole o jej historii i związanych z nią ludziach.

Uroczystość zakończyły rozmowy i spotkania klasowe z wychowawcami. (gis)

## GIMNAZJA MAJĄ DYREKTORÓW

Zarząd Miasta powołał dyrektorów utworzonych niedawno gimnazjów. Będą pełnić swoje funkcje do końca sierpnia 2001 r. Później zostaną ogłoszone konkursy, które wyłonią nowych dyrektorów.

Gimnazjum nr 1 (powstałym na bazie Szkoły Podstawowej nr 1) będzie kierować **Ewa Brzozowska**, dotychczasowa dyrektorka SP nr 1. Dyrektorem Gimnazjum nr 2 (utworzonym na bazie Szkoły Podstawowej nr 6) zostanie **Eligiusz Myszkowski**, dotychczasowy dyrektor SP nr 6. „Trójką”, która wchodzi w skład Zespołu Szkół nr 2, pokieruje jego obecny dyrektor **Romuald Borkowski**, „czwórka” (obecnie Szkoła Podstawowa nr 5) - **Zofia Bykas**, dotychczasowa wicedyrektorka SP nr 5. Dyrektorem Gimnazjum nr 5 (w obecnej Szkole Podstawowej nr 11) będzie **Stanisława Stefanowska**, zatrudniona dotychczas w Wy-

dziale Edukacji Urzędu Miasta, a wcześniej w Kuratorium Oświaty. Gimnazjum nr 6 (w Szkole Podstawowej nr 7) pokieruje **Jadwiga Steczkowska**, dyrektorka rozwiązanej w ubiegłym roku Społecznej Liceum Ogólnokształcącego. Dyrektorem Gimnazjum nr 7 w budynku Szkoły Podstawowej nr 10 kierować będzie **Jolanta Matyszczuk**, dotychczas zastępca dyrektora tej szkoły. W Gimnazjum Specjalnym, które wchodzi w skład Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych dyrektorem będzie **Aleksandra Muszczyńska**, dotychczasowy dyrektor tej placówki.

(ag)

## NAJMŁODSZA - NAJLEPSZA

*Nowo przybyły fryzjer-wizjoner, wcześniej będący na uchodźstwie w regionie północno-wschodnio-europejskim, zachowywał się jak małpikról - tak rozpoczęła się dyktando, do którego przystąpiło dwadzieścioro uczennic i uczniów, wcześniej przebrnąwszy przez eliminacje w swoich szkołach.*

Miejski Konkurs Ortograficzny dla szkół ponadpodstawowych został rozegrany już po raz ósmy. Zorganizowali go tradycyjnie poloniści z I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Suwałkach. Tekst tegorocznego dyktanda przygotowała **Małgorzata Kowalewska** z tegoż liceum. W ocenie jurorów, którym przewodniczył **Marek Urbanowicz**, nie było ono łatwe. Najwięcej kłopotów sprawiała pisownia wyrazów typu „razem czy osobno”. Jednak większość startują-

cych poradziła sobie z tymi problemami.

Rywalizację wygrała, dosyć nieoczekiwanie, jedna z najmłodszych uczestniczek konkursu - **Aleksandra Klimiuk** z klasy pierwszej w III LO (uczennica **Joanny Żukowskiej**). Kolejne miejsca zajęli: 2. **Iwona Bielecka** - kl. IV w ZSE (naucz. **Jadwiga Jankowska**); 3. **Marcin Podleśny** - kl. V technikum elektronicznego w ZST (naucz. **Maria Czygier**); 4. **Agnieszka Kunio** - kl. IV w ZSE (naucz. **Elżbieta Taudul**); 5. **Paweł Kopiał** - kl. III w I LO (naucz. **Marek Urbanowicz**); 6. **Dobrosława Domitrz** - kl. II w II LO (naucz. **Zbigniew Pawłowski**); 7. **Adrianna Roziewska** - II LO (naucz. **Celina Pietrewicz**); 8. **Dominika Giza** - kl. II w II LO (naucz. **Anna Ambrosiewicz**).

(rl)

## PAPIEŻ W STROFACH DZIECI

„Jan Paweł II w twórczości poetyckiej” - pod takim hasłem zakończył się 13 marca konkurs poetycki dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych byłego województwa suwałskiego i diecezji ełckiej. Zorganizowały go Wydział Nauczania Chrześcijańskiego Kurii Biskupiej w Ełku, Wojewódzki Ośrodek Metodyczny i Szkołę Podstawową nr 2 w Suwałkach z okazji wizyty papieża w Polsce i jego pobytu w naszej diecezji.

Uczestnicy mieli za zadanie napisać wiersz o Ojcu Świętym, a uczniowie najstarsi (ze szkół ponadpodstawowych) dodatkowo list lub esej.

Plonem konkursu było kilkadziesiąt wierszy napisanych przez 174 osoby. Pisały dzieci z dużych miast i małych wsi. Komisja pod przewodnictwem Barbary Szmulik z SP nr 2 najwyższą ocenę wiersze napisane przez najmłodszych uczestników konkursu. Były one nie tylko ciepłe, indywidualne, ale i oryginalne. Wśród laureatów znaleźli się również

uczniowie suwałskich szkół. Pierwsze miejsce w kategorii klas IV-VI zdobyła **Patrycja Barbara Piesiewicz** z SP nr 4, drugie w tej samej kategorii **Agata Ludorf** z SP nr 2. **Olga Grzechociak** z SP nr 6 otrzymała I nagrodę w kat. klas VII-VIII, a III miejsce wywalczyła swoim wierszem **Anna Radzewicz** - uczennica SP nr 4. W kategorii szkół średnich nagród i wyróżnień nie przyznano.

Uroczyste rozdanie nagród odbyło się 17 kwietnia w SP nr 9 im. Jana Pawła II w Ełku.

(bis)

## UPOMINKI JUŻ ROZDANE

Jak już informowaliśmy, w Muzeum Okręgowym w Suwałkach podsumowano konkurs dla zwiedzających wystawę „Kusnierstwo w tradycyjnej kulturze ludowej”. Natomiast we wtorek (13 bm.) wylosowanym szczęśliwcom rozdano nagrody rzeczowe, które ufundowały firmy „Ajax”, „Videoteka”, „Lama” i Dom Nauczyciela.

- *Wystawa uświadomiła mi, że przygotowanie skóry do produkcji wyrobów futrzarskich jest długim i skomplikowanym procesem*

*technologicznym. Do tej pory traktowałam ją raczej jako zwykły materiał krawiecki - powiedziała Klaudia Krzemińska, na co dzień uczennica szkoły odzieżowej.*

Muzeum przygotowuje kolejną wystawę czasową. W czerwcu br. zamierza zaprezentować ubiory Indian meksykańskich. Jeśli znajdą się sponsorzy, to i tym razem wśród zwiedzających zostaną rozlosowane upominki.

Tekst i foto

**Zygmunt Gałaszewski**



*Nagrodzeni (od lewej): Przemysław Sienkiewicz z Płociczna, Justyna Downtort z Suwałk, Klaudia Krzemińska z Rutki-Tartak oraz Justyna Iwaszko z Taciewa.*

## PRZYMIERZE KRWI

Blisko trzysta litrów krwi oddali honorowo maturzyści V klasy technikum elektrycznego w Zespole Szkół Technicznych w Suwałkach. Takie oryginalne i pożyteczne zarazem „przymierze krwi” postanowili oni zawrzeć na koniec wspólnego, pięcioletniego pobytu w szkole.

- *Gest ten w dużym stopniu poprawił zapasy krwi w naszym szpitalu - mówi kierownik Stacji Krwiodawstwa lek. med. Maria Sirocka. - Ostatnio sytuacja znacznie się poprawiła, ale na pokrycie pełnego zapotrzebowania, które wynosi 300 jednostek, czyli ok. 150 litrów, miesięcznie jeszcze sporo brakuje. Serdecznie dziękuję uczniom i ich wychowawcy Jerzemu Grygorukowi za ten bezcenny dar krwi.*

Być może w podobny sposób zechcą uczcić wspólnie spędzone lata maturzyści z innych szkół. (rl)



KOŁO

### Z wizytą czy po ratunek?

## NIECODZIENNY GOŚĆ

W środę, 14 kwietnia, do Suwałk zawitał niecodzienny gość. Jeden z mieszkańców powiadomił Straż Miejską, że między zalewem Arkadia a Czarną Hańczą leży bóbr. Wiadomość okazała się prawdziwa. Zwierzę nie okazywało lęku. Nie wiadomo, czy było zmęczone wędrówką, czy chore. Powiadomiono Wigierski Park Narodowy, ale zanim przybyli jego przedstawiciele, zwierzę weszło do rzeki i odpłynęło. Nie była to pierwsza taka wizyta w naszym mieście. W ubiegłym roku bobrza rodzina zatrzymała

się niedaleko zalewu na dłużej. Zaczęła nawet budować żeremie, ale ostatecznie przeniosła się poza miasto. (ag)



### BIURO RACHUNKOWE „BETA”

ul. Korczaka 2a (pasaż - wejście od tyłu)  
tel. (087) 565-34-29 po 18-tej, 0602-57-96-01

Przewodzi:

- ★ książki przychodów i rozchodów ★ ewidencje VAT
- ★ pełną rachunkowość

★ obsługę kadrową, ZUS, BHP  
ROZLICZENIA ROCZNE - dla osób, które zgłoszą się z niniejszym kuponem - 25% zniżki

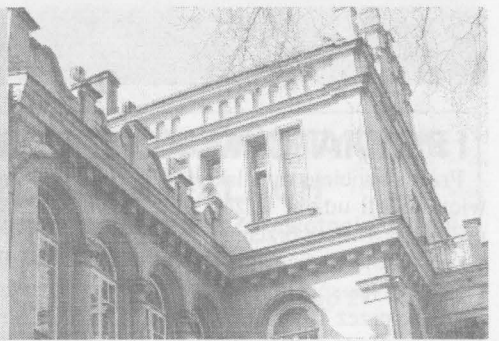
- ★ POSIADAMY LICENCJĘ MIN. FINANSÓW ★  
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

65/99



# SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją  
Zygmunta Filipowicza



Upoważniony od zwierzchności szkolnej do utrzymywania uczniów szkół publicznych, dla dogodności tychże, wynajął lokal obok gmachu szkolnego pod Nr 496 w Suwałkach, o czym zawiadoma szanownych obywateli i opiekunów, chcących ulokować swoje dzieci, zapewniając w tym konwikcie dozór i wszelkie wygody.

Suwałki, dnia 16 sierpnia 1839 roku.

Weberg

„Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej”,  
nr 33 z 1839 r.



Komornik przy Sądzie Pokoju powiatu dąbrowskiego czyni wiadomym, iż w dniu 13 (25) sierpnia rb. o godzinie pierwszej z południa w mieście gubernialnym Suwałkach, na rynku targowym, w drodze egzekucji sądowej przez publiczną licytację sprzedawane będą srebra; mianowicie łyżki stołowe tudzież i łyżka wazowa, solniczki i lichtarze; pretendenci zatem w miejscu i terminie oznaczonym zgłosić się zechcą.

Suwałki, dnia 20 lipca (1 sierpnia) 1839 roku.

Zieliński

„Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej”  
nr 34 z 1839 r.



Zjazd wychowanków Szkoły Handlowej w Suwałkach z udziałem gro-  
na pedagogicznego, Suwałki 1925 r.

## Ważna wiadomość dla rolników!

Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych J. Sz. Szejn w Suwałkach, ulica Nowy Świat [Noniewicz] dom własny Nr 29.

Wyroby wszelkich rur wodociągowych i robót blacharskich. Fabryka ustawia wszelkie maszyny, reperuje kotły, parowe maszyny, lokomobile i narzędzia rolnicze.

Firma otrzymała nowe sprężynowe brony amerykańskie z gwarancją wytrzymałości sprężyn na 2 lata. Otrzymała również nowego systemu pługi jedno i dwuskibowe. Firma sprzedaje maszyny na najdogodniejszych warunkach.

Adres telegraficzny: Szejn, Suwałki.

„Tygodnik Suwański”, nr 1 z 1906 r.



## Rozkład jazdy pociągów od 1 maja 1908 r.

(czas według zegara petersburskiego)

Pociąg wieczorny z Oran przychodzi do Suwałk o g. 6 m. 4  
Odchodzi do Grodna o g. 7 m. 5

Pociąg ranny przychodzi z Grodna o g. 10 m. 22  
Odchodzi do Oran o g. 10 m. 52  
Wieczorny pociąg z Grodna przychodzi do Suwałk o g. 11 m. 15  
„Tygodnik Suwański”, nr 19 z 1908 r.

## Ubrania w szkole

Wobec częstych zapytań, czy uczniowie, zwłaszcza klas młodszych, mogą nosić ubrania szkolne zreformowane, Zarząd Szkoły [Handlowej] za pośrednictwem naszym komunikuje, iż nie tylko nie ma przeciwność wprowadzeniu tego rodzaju ubiorów, lecz i owszem wszystkich ku temu zachęca. (Kurtka z wykładanym kołnierzem, koszulka trykotowa bez kamizelki, majtki krótkie lekko spięte pod kolanami, pończochy i sznurowane buciki).

„Tygodnik Suwański”, nr 26 z 1908 r.



Na suwańskim targu, okres II wojny światowej.

## W sprawie budowy drugiego kościoła

Parafia suwańska i miasto gubernialne Suwałki, mają tylko jeden kościół rz. katolicki, który nawet czwartej części parafian nie może pomieścić. Toteż sprawa budowy drugiego kościoła była w ostatnich latach już kilka razy poruszana [...].

Przy końcu zeszłego roku sprawa ta, zawdzięczając inicjatywie p-ni Nieciunińskiej i p-ni Tyszkowej, znowu poruszoną została. Wskutek tego po porozumieniu się miejscowego proboszcza ks. kan. Daukszy z p. prezydentem, prezesem dozoru kościelnego, zostało zwołane zebranie w sprawie budowy drugiego kościoła w dniu 27 grudnia 1907 r. [...]. Na zebraniu tym zapadła uchwała następującej treści:

- 1) Kościół drugi dla parafian suwańskich jest koniecznym potrzebny – ma być filialny.
- 2) Kosztorys kościoła i odpowiednich zabudowań określono na sumę 75 tysięcy rubli. [...]

„Tygodnik Suwański”, nr 40 z 1908 r.

## Z towarzystwa pomocy dla b. wychowanków Szkoły Handlowej

W piątek dnia 13 bm. [maja] odbyło się drugie z kolei posiedzenie Zarządu T-wa. Przewodniczył prezes p. Tomasz Wolski. [...] Skarbnik przedstawił stan rachunków kasy [...].

Przyznano zapomogę w sumie 50 rb. (płatne miesięcznie) słuchaczowi Wszechnicy Jagiellońskiej O. Z. Przyjęto 36 nowych członków. T-wo liczy obecnie 158.

„Tygodnik Suwański”, nr 20 z 1910 r.

Zdjęcia ze zbiorów Muzeum Okręgowego, repr. W. Arasimowicz.

## I POWIATOWA KONWENCJA SDRP

Przedstawiciele suwalskiej lewicy wzięli udział w zebraniu poświęconym utworzeniu struktur powiatowych Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej. Zwołane przez Tymczasową Regionalną Radę SDRP spotkanie odbyło się 10 kwietnia w Suwałkach. Rezultatem posiedzenia było wyłonienie 11-osobowej rady, na której czele stanął **Janusz Krzyżewski** - radny Sejmiku Samorządowego Województwa Podlaskiego, a w przeszłości szef struktur wojewódzkich ugrupowania. Funkcję sekretarza powierzono **Tadeuszowi Kotarskiemu**. W składzie rady znaleźli się dotychczasowi działacze partii: **R. Ołów, M. Bogucka, A. Czupryński**, ale także pojawiły się nowe osoby: **Z. Walendzewicz, G. Misiewicz, J. Haber, M. Białaszczyk i K. Gąska**.

Rada przyjęła wstępną wersję programu działania, w której uwzględniono najistotniejsze elementy życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego miasta i regionu. Za kluczowe dla rozwoju Suwałk i Suwalszczyzny uznano przeciwdziałanie rozszerzającemu się bezrobociu. Jednym ze sposobów jego przezwyciężenia mogą być inwestycje gospodarcze, np. w drogownictwie. Tymczasem okazuje się, że jeden z pierwszych odcinków (Suwałki-Budzisko) trasy Via Baltica ma być modernizowany siłami gdańskiej, a nie suwalskiej firmy drogowej. Rola suwalskich przedsiębiorstw ograniczy się zaledwie do prac podwykonawczych. Dużo uwagi poświęcono także funkcjonowaniu Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, w której odnotowano upadłość jednej z inwestujących firm (bezpośrednia przyczyna to kryzys rosyjski). Rozwój strefy wydaje się być znacznie wolniejszy niż zapowiadano - zwłaszcza w ostatnich miesiącach. Przyczyn tego stanu jest oczywiście wiele. Nie służy Suwałkom zbyt duża ilość istniejących w kraju stref ekonomicznych. Sprzyjający dotychczas argument położenia przygranicznego Suwałk w dobie kryzysu rosyjskiego nie przemawia już na naszą korzyść.

Podczas dyskusji dużo uwagi zwracano na formułę oraz miejsce SDRP w krajobrazie politycznym środowiska. Uzasadnieniem dla tych rozważań są konsekwencje wynikające z artykułu 100. Konstytucji RP. Ogranicza on ilość

podmiotów mogących zgłaszać do wyborów kandydatów na posłów i senatorów wyłącznie do partii politycznych oraz grup wyborców. Dotychczasowa struktura Sojuszu Lewicy Demokratycznej, skupiającego 32 podmioty społeczno-polityczne, może okazać się niewystarczająca. Nie wyklucza się potrzeby redefiniowania formuły SLD na rzecz partii unitarnej czy też federacji idących pod jednym szyldem podmiotów społeczno-politycznych, takich jak SDRP, Unia Pracy, OPZZ, Związek Nauczycielstwa Polskiego etc. Jakie rozwiązanie zostanie przyjęte, okaże się już za kilka miesięcy.

Ostatnie sondaże opinii publicznej w naszym kraju wykazują wzrost poparcia dla ugrupowań lewicowych. Wyniki wyborcze w krajach Unii Europejskiej wykazują znaczące poparcie dla orientacji lewicowych. W zjednoczonej Europie aż 12 przyszłych partnerów Polski ma rządy lewicowe.

Uczestnicy spotkania wskazywali, że dzisiaj najistotniejsze jest poszukiwanie recept na ratowanie Suwałk z zapaści gospodarczej i społecznej, pogłębionej po likwidacji województwa. Jest to sprawa znacznie ważniejsza niż konsolidacja struktur partyjnych. Przeciętny mieszkaniec tego miasta nie bardzo już chce wybierać między prawicą i lewicą. Najbliższe jest mu to ugrupowanie, które podejmie współodpowiedzialność za jego losy, a zarazem da perspektywę rozwoju i godziwego życia.

**Zdzisław Przelomiec**

## ROZTERKI I MARZENIA KS. IGNACEGO DZIERMEJKI

*Miałem przyjemność odbycia rozmowy z emerytowanym ks. Ignacym Dziermejką. Był on długoletnim proboszczem puńskiej parafii, a obecnie mieszka w Suwałkach. Jego ojcem był Litwin, a matką Polka. Między innymi z racji swego pochodzenia zawsze bliskie mu były poprawne stosunki polsko-litewskie. Jak wiadomo, tu, na pograniczu tych dwóch narodów, układały się one różnie. Dawno temu wiązały nas z Litwą szczególnie więzi, które umożliwiły m.in. odniesienie zwycięstwa pod Grunwaldem. Potem było gorzej, dochodziło do waśni i sporów. Nie wyszło to nam na dobre. Polska znikła na wiele lat z mapy Europy. Odzyskanie niepodległości w 1918 roku oraz wytyczanie granic między Polską i Litwą doprowadziło na Suwalszczyźnie do wielu krwawych starć. Po obu stronach narosło wiele uprzedzeń, zadrzań, a czasami nawet wrogości.*

*Wśród osób szczególnie zastrzeżonych dla przelamywania polsko-litewskich negatywnych zaszczości znajduje się ks. Ignacy Dziermejko. Przez wiele lat, zwłaszcza na terenie puńskiej parafii, próbował jednać Litwinów i nielicznie zamieszkałych tam Polaków. Odnosił sukcesy, ale zaznał też goryczy. Nierzadko był podejrzewany o stronniczość, sprzyjanie tylko jednej nacji.*

*Mimo zdarzeń dla niego bar-*

*dzo przykrych, które znam z innych źródeł, czułem w trakcie rozmowy jego wielkie ułotowanie zarówno Litwinów, jak i Polaków. Nie może się pogodzić z tym, że nadal tu na Suwalszczyźnie nie zawsze się rozumiemy, nie odrzucamy tego, co dzieli, że za mało poszukujemy dróg do współpracy i zaangażowania przynoszącego obustronnie korzyści. Przecież Litwini to bardzo solidni i pracowici ludzie, z których niejednokrotnie moglibyśmy brać przykład - przekonywał mnie rozmówca. Nie trzeba mnie o tym przekonywać, bo wystarczy rzut oka chociażby na ich gospodarstwa rolne. Polacy mogą (koniecznie) wiele pozytywnego uczynić dla tego małego państwa. Wprowadzenie na szczeblu rządowym wzajemne stosunki układają się dobrze, ale tu na dole jest jeszcze sporo do zrobienia.*

*Marzy mu się, aby na Suwalszczyźnie zbudować litewskie sanktuarium, a na Górze Cisowej postawić krzyż. Miałyby to być swoiste symbole uszanowania litewskiej tradycji religijnej i trwałe go lokalnego polsko-litewskiego pojednania, poszerzenia współpracy w nowym tysiącleciu. Czy ziszczą się marzenia tego gorącego i oddanego sprawom polsko-litewskiego serca? Może Czytelnicy wypowiedzą się na poruszony temat.*

**Jerzy B.**

## BABSKIE POGADUCHY

### CZY „CHŁODNA” BĘDZIE CIEPŁA?

*Ruszyły nareszcie prace na ulicy Chłodnej. Przyznam, że ich tempo bardzo mnie zaskoczyło. Skwituję to jednym słowem: nareszcie! Żał, że dopiero teraz. Żał, że nikt nie przeforsował tego pomysłu wówczas, gdy Suwałki były miastem wojewódzkim. Zapewne byłoby wówczas łatwiej o pieniądze.*

*Roboty idą pełną parą. Z niemałym trudem ekipa pozbywa się ohydnych asfaltu, pod którym leży oryginalny bruk. A może by go tak zostawić jak w Pradze? Zapewne będzie jednak polbruk, który jest estetyczny, trwały, ciepły i na pewno zmieni koloryt i nastrój tej uliczki. Zastanawiam się, jak będą*

*wyglądały kamieniczki. Czy ktoś pomyślał o ich kolorze, szyldach, bramach i innych szczegółach? Sam bruk i mury nie podniosą temperatury deptaka. Rozgrzać atmosferę może nie tylko np. gorąca czekolada, ale przede wszystkim występy artystów. Niedaleko jest szkoła muzyczna, no i ROKiS. Powtarzam o tym może do znudzenia (nie tylko ja), ale uważam, że to dobry pomysł. Może by tak zorganizować tam m.in. promocję kawy Sido, browaru Północnego, serków Sudowii? Także stoisko z lokalną prasą. Marzą mi się nastrojowe lampiony, parasole, kwaciarki, np. te spod kościoła,*

*straganiki i przede wszystkim - to najważniejsze - zakaz ruchu wszelkich pojazdów spalinowych! Już mi ślinka cieknie na myśl o piwie letnim wieczorkiem na Chłodnej, która od tłumów będzie cieplejsza.*

*Powyższy tekst napisałam dwa tygodnie temu. Przed tygodniem telewizja białostocka przedstawiła konflikt między wykonawcą prac na ul. Chłodnej a konserwatorem zabytków. Okazuje się, że całe to „zamieszanie” jest... nielegalne. Skończy się więc chyba na założeniu sieci cieplnej i polbruku. Szkoda. A wszystko tak się pięknie zapowiadało. Pewnie za pięknie.*

**Zocha**

## KOLEJNY KONKURS

Już po raz kolejny młodzież, która przygotowuje się do sakramentu bierzmowania, mogła sprawdzić swoją wiedzę podczas III Międzyszkolnego Konkursu Wiedzy Religijnej.

Na uroczystości otwarcia był obecny ks. kanclerz **Jarema Sykulski** - przedstawiciel Kurii Biskupiej w Ełku. Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 **Barbara Charko** przywitała młodzież i opiekunów w imieniu organizatorów i gospodarzy.

Do konkursu przystąpili uczniowie niemalże ze wszystkich szkół podstawowych w mieście. Udziału nie wzięły tylko „czwórka” i „siódemka”. Zanim jednak 23 uczestników spotkało się 15 kwietnia podczas finału w SP nr 2, musiało wcześniej przejść eliminacje szkolne, które odbyły się w szkołach pod koniec marca.

Komisja w składzie: s. **Teresa Kalska**, o. **Rafał Kapala** i **Barbara Szmulik** była zadowolona z poziomu tegorocznych finalistów. Największą wiedzę wykazały się **Paulina Orłowska** (SP 6) i **Marta Zalewska** (SP 2) i one to ex aequo zajęły pierwsze miejsce. Drugie przypadło **Urszuli Pojawie** (SP 5), trzecie - **Joannie Balucie** (SP 2). Oprócz nagród indywidualnych, przyznano puchar najlepszej szkole. Zdobyli go gospodarze, czyli SP nr 2, przed SP nr 6 i SP nr 5.

Wyrazy uznania należą się s. **Adrianie** z „dwójki”, która zorganizowała konkurs, zadbała o słodki poczęstunek i znalazła sponsorów. Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe, a wszyscy dyplomy, drobne upominki i słodycze. (bis)

## DELEGACJA DO FRANCJI

W dniach 1-6 maja br. do departamentu Jura we Francji wyjedzie oficjalna delegacja Forum Samorządowego Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego i Ziemi Sejneńskiej. Wezmą w niej udział prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz**, **Sławomir Zgrzywa** i **Dariusz Ciszewski** - marszałek i wicemarszałek Sejmiku Województwa Podlaskiego, starosta powiatu augustowskiego **Franciszek Wiśniewski**, starosta powiatu suwalskiego **Beata Ordonowska** i przewodniczący Rady Powiatu Suwalskiego **Jan Racis**. (ag)

## SUKCESY HARCERZY

Harcerze z VI Suwalskiej Drużyny Harcerskiej „POLARIS” otrzymali pierwszą nagrodę w konkursie „Uchodźcy” ogłoszonym przez Polską Akcję Humanitarną i Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) oraz Komendę Główną ZHP. Konkurs był adresowany do środowisk harcerskich i szkolnych. Przebiegał w trzech kategoriach: literackiej, plastycznej i inicjatyw.

Suwalscy harcerze zgłosili do ostatniej kategorii wystawę o uchodźcach, którą rok temu zorganizowali w Klubie Garnizonowym. Nagrody w imieniu drużyny odebrali 13 kwietnia w Warszawie **Anna Ejsmont**, **Lidia Żyniewicz** i **Jarosław Ruszewski**.

Nie jest to jedyna akcja tej drużyny. Jesienią kwestowali na rzecz Polaków z Kazachstanu, a ostatnio wzięli udział w ogólnopolskiej akcji „Miś”. Wraz z Radiem 5 zorganizowali też (14-15 IV) zbiórkę maskotek-przytulank dla dzieci uchodźców z Kosowa.

Temat uchodźców i akcji humanitarnych zainteresował harcerzy tej drużyny trzy lata temu, kiedy to na zlocie PZHS w Wetlinie poznali ludzi pracujących w UMHCN. (bis)

## ZARZĄD GMINY W PRZEROŚLI

posiada do sprzedaży nieruchomość położoną we wsi Śmieciuchówka oznaczoną numerem geodezyjnym 79/3 o powierzchni 1,59 ha zabudowaną (budynkiem mieszkalnym), powierzchnia zabudowy - 125,60 mkw.  
Cena ww. nieruchomości do sprzedaży - 11.888,00 zł.  
Zbycie nieruchomości nastąpi w formie przetargu.  
Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 569-10-19 wew. 35.

71/99

## AMBULATORIA SPECJALISTYCZNE W ZOZ I SZPITALACH

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Suwałkach, ul. Kościuszki 99, tel. 566-22-41

Przychodnia nr 1 przy ul. Waryńskiego 27

### Poradnie specjalistyczne

1. Ortopedyczna
2. Neurologiczna
3. Psychiatryczna
4. Reumatologiczna
5. Diabetologiczna
6. Ginekologiczna

Poradnie czynne są od poniedziałku do piątku, z wyjątkiem poradni reumatologicznej czynnej we wtorki i czwartki. Informacja dotycząca godzin przyjęć w rejestracji, tel. 566-62-96.

### Podstawowa opieka zdrowotna

Poradnie ogólne i pediatryczne czynne codziennie w godz. 8.00-19.00, w soboty w godz. 8.00-15.00.

Przychodnia Rejonowa nr 2 przy ul. Putry 9

### Poradnie specjalistyczne

1. Dermatologiczna
2. Chirurgiczna
3. Laryngologiczna
4. Neurologiczna
5. Okulistyczna
6. Ginekologiczna

Poradnie czynne są od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00, natomiast neurologiczna w godz. 10.00-14.00.

### Podstawowa opieka zdrowotna

Poradnie ogólne i pediatryczne czynne są w poniedziałki, środy i piątki w godz. 8.00-19.00, wtorki i czwartki w godz. 8.00-15.30.

Rejestracja - tel. 567-10-60.

Przychodnia Rejonowa nr 3 przy ul. Młynarskiego 9

### Poradnie specjalistyczne

Ginekologiczna czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00.

### Podstawowa opieka zdrowotna

Poradnie ogólne i pediatryczne czynne są w poniedziałki, środy i piątki w godz. 8.00-15.00, wtorki i czwartki w godz. 8.00-19.00.

Rejestracja - tel. 567-15-97.

Przychodnia Przeciwgruźlicza przy ul. Kościuszki 74.

Poradnia Alergologiczna przy ul. Kościuszki 101 (w budynku Oddziału Pomocy Doraźnej).

Poradnia Schorzeń Wątroby przy ul. Kościuszki 101 (w budynku szpitala przy oddziale zakaźnym).

cdn.

81/99

**Pracowaliście legalnie w Niemczech w 1997/98.**

**Istnieje możliwość odzyskania podatku.**

**Tel. (095) 720-42-66 w. 30.**

52/99

## OGŁOSZENIA DROBNE

- Wykańczanie wnętr. Solidnie. 567-90-75. 56/99
- Sprzedam mieszkanie własnościowe, 73 mkw., glazura, terakota, 65 tys. zł. Tel. 567-77-40 po 18.00. 67/99
- Sprzedam mieszkanie 50 mkw., 3 pokoje w centrum. Tel. 565-03-42, po 20.00. 58/99
- Praca dla kobiet - Włochy i Szwajcaria w barach lub restauracjach. Tel. (084) 62-76-063. 80/99



Podnieśmy głowy do góry. Prędej czy później przed Suwalszczyzną inni padną na kolana, zapowiada w „Naszych Krajobrazach” Jan Leski. A miazdząc dowód prawdziwości tego twierdzenia przytacza Jerzy Ząbkiewicz - organizator stowarzyszenia „Samorządna Suwalszczyzna”: Jesteśmy jednym z najbogatszych regionów świata wana-do- i tytanonośne rudy żelaza zawarte w sudawskim masywie anortozytowym stanowią ogromny majątek - szacowany oczywiście w kategoriach majątku narodowego. Udokumentowane zasoby w złożach Krzemianka i Udryn wynoszą ok. 1,5 miliarda ton. Cena rudy o niższym standardzie zawartości żelaza wynosi obecnie ponad 30 dolarów za tonę (...). Z kolei nasze złoża zawierają ok. 50 mln ton tytanu - o wartości giełdowej do 7 tys. dolarów za tonę, co daje kwotę 300 mld dolarów. Zasoby wana-du szacowane są na ok. 10 mld dolarów. Stanowi to kwotę 335 miliardów dolarów. Na takiej kwocie „siedzimy” tutaj - na Suwalszczyźnie. Nic tylko wydobywać. I jest to najlepsza recepta na wydobywanie się z biedy i zacofania. „Kurier Poranny”, który poważnie zastanawia się nad możliwościami uruchomienia kopalni, cytuje wypowiedź czytelniczki (50 lat, wyższe wykształcenie): opowiadam się zdecydowanie za uruchomieniem kopalni. Mieszkańcy to nie zające i trawy jeść nie mogą. Mam syna po studiach, który od dłuższego czasu nie może znaleźć pracy. Nas różne osoby próbują jednak wepchnąć w ten kanał. Efekt będzie taki, że trawa będzie rosła, a ludzie będą zdychać. Recepta jest prosta - wydobywać rudę. Stanie się cud i wszyscy będziemy jak naftowi szekowie w Kuwejcie i wszyscy przed Suwalszczyzną padną na kolana.

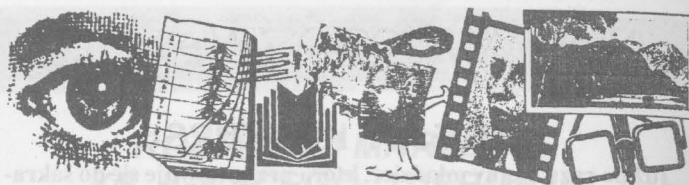
W sytuacji, gdy pieniędzy brakuje na wszystko, jak pisze „Rzeczpospolita”, zwłaszcza na kulturę, oświatę, zdrowie i na utrzymanie urzędów. By optać pracowników, samorządy - czego nie kryją - będą sięgały między innymi po to, co pierwotnie miało pójść na drogi. A stworzono dla powiatów i województw (w obecnym kształcie na dwa lata)

system finansowy daje im tylko fikcję samodzielności.

Potwierdza to w „Krajobrazach” Mariusz Salamon - prezydent Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej, mówiąc Jackowi Buraczewskiemu o niemożności skonstruowania polityki regionalnej, co uniemożliwia opracowanie strategii rozwoju regionalnego - a bez niej nie będzie pieniędzy z Unii Europejskiej na wsparcie wszelkich inicjatyw rozwoju regionu. Motorem powinno być wykorzystanie przygranicznego położenia i możliwości, jakie stwarza tranzyt towarów. Na niektórych obszarach powinien być rozwój rolnictwa, przedsiębiorczości, agroturystyki czy turystyki. Przyroda to duże bogactwo tego regionu. Ono również może być wykorzystane pod kątem tranzytu. Jeżeli kierowcom tirów stworzy się infrastrukturę, nie tylko oni zostawią tutaj pieniądze (...), można też zrobić majątek na Jaćwingach. Pytają mnie mieszkańcy Zachodu, dlaczego nie wykorzystujemy tak zwanego prymitywizmu, natury dziewiczej, to dużo tańsze i przyciąga turystów. Ale do tego potrzebne są potężne pieniądze, kompleksowe i spójne działania wielu ludzi. Moglibyśmy zarabiać na turystyce, gdyby zebrało się kilkudziesięciu poważnych inwestorów, wspieranych przez władze samorządowe i centralne. Trzeba pracować na to wiele lat. Nie zrobimy tego przez rok, dwa.

Wydaje się, że łatwiej zdobyć pieniądze na turystykę niż kopalnię - choćby najbogatszą. Mamy w regionie nieskażoną przyrodę, dlatego koniecznie trzeba ją unicestwić. Bodaj w 1981 roku „Krajobrazy” drukowały „Siedem tez w sprawie suwalskiej rudy” - dramatyczny apel ekologów i społeczników o niewpisywanie szybów kopalni w krajobraz Cisowej Góry, Turtula, głazowiska Bachanowo czy doliny Czarnej Hańczy. Wtedy energicznym przeciwnikiem budowy kopalni był Jan Bacewicz, zakonchany w Suwalszczyźnie, obrońca jej nieskażonego piękna. Może się odezwie i przypomni ówczesne argumenty, o których znów zapomniao.

Marek Starczewski



## PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na:

recital Ryszarda Rynkowskiego (23.04, g. 19.00, sala b. UW)

Galeria Chłodna 20 - wystawa Zygmunta Januszewskiego „Nowe kreski”

Galeria PACamera - wystawa Krzysztofa Gierałtowskiego „Portrety”

Galeria „Jak Sen” - wystawa Leszka Tybonia „Izrael 5759”

Galeria Pizzeria „Rozmarino” - „Suita litewska” - praca zbiorowa Izabelli Muszczyńko, Zbigniewa Słowikowskiego i Radosława Krupińskiego

Cafe Bar „Jaćwing” - wystawa poplenerowa „Olecko'98”

Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej

Spotkanie autorskie z Włodzimierzem Kowalskim oraz promocja jego książki pt. „U polskich stoim granic... Opowieść o żołnierzach Bagonu KOP Sejny” (21.04, g. 17.00, MBP, ul. E. Plater 33A)

Oratorium św. Jana Bosko

Ogólnopolski Przegląd Teatrów Młodzieżowych (24-25.04, godz. 10.00, Szkoła Podstawowa nr 10, ul. Antoniewicza 5)

Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”

ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski” 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum Marii Konopnickiej

wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino „Bałtyk”

21-22.04 - „Życie jest piękne”, prod. włoskiej, od lat 15, godz. 16.30, 20.00

23.04 - „Ogniem i mieczem”, prod. polskiej, b/o, godz. 8.30, 12.00, 16.30

„Patch Adams”, prod. USA, od lat 15, godz. 20.00

24.04 - „Ogniem i mieczem”, prod. polskiej, b/o, godz. 9.30, 13.00, 18.30

„Patch Adams”, prod. USA, od lat 15, godz. 16.30

25.04 - „Ogniem i mieczem”, prod. polskiej, b/o, godz. 9.30, 13.00, 18.30

„Patch Adams”, prod. USA, od lat 15, godz. 16.30

26.04 - „Ogniem i mieczem”, prod. polskiej, b/o, godz. 8.30, 12.00, 16.30

„Jackie Brown”, prod. USA, od lat 15, godz. 20.00

27.04 - „Jackie Brown”, prod. USA, od lat 15, godz. 16.20, 20.20

28.04 - „Jackie Brown”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.40

„Patch Adams”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.40

29.04 - „Jackie Brown”, prod. USA, od lat 15, godz. 16.00, 20.20

## SKARGI KONSUMENTÓW

W pierwszych trzech miesiącach 1999 r. do delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej wpłynęło 17 skarg dotyczących nieprawidłowego rozpatrywania reklamacji przez sprzedawców. Dotyczyły niewłaściwej jakości obuwia, mebli, sprzętu RTV i odzieży, natomiast dwie - nierzetelnego wykonania usług przez zakłady sto-larskie.

Na korzyść klientów rozpatrzono 15 skarg. Sprzedawcy obniżyli ceny reklamowanych towarów, wymienili na wolne od wad lub też zwrócili gotówkę.

Delegatura otrzymała również 24 wnioski dotyczące nieprawidłowości pracy w placówkach handlowych (głównie branży spożywczej) - niewłaściwej jakości sprzedawanych artykułów, stanu sanitarno-porządkowego i sprzedaży alkoholu bez zezwolenia. W 10 przypadkach zarzuty okazały się zasadne.

(aw)



Redagując od kilku lat sportową kolumnę w „TS”, starałem się raczej informować o wydarzeniach, niż je komentować. Nie sposób jednak pominąć milczeniem niedawnego występu w Suwałkach białostockiej Jagielonii.

Uprawianie sportu (w jego założeniu) powinno kształtować ciało i ducha młodego człowieka, wzbogacać jego osobowość,

## ODBIĆ OD DNA

uczyc szlachetności, przestrzegania reguł, szacunku dla przeciwnika - zarówno dla pokonanego, jak i dla zwycięzcy.

Taka jest teoria sportu. Dziś stadion sportowy, szczególnie piłkarski, jest miejscem chamstwa, wulgarności, nieposkromionej agresji i przemocy. Trudno oczekiwać, by w miarę normalny ojciec zdecydował się przyjść z synem na mecz.

Jeszcze kilka lat temu pierwszoligowe mecze najlepszej białostockiej drużyny oglądało ponad 30 tys. kibiców. Należeli do nich również miłośnicy piłki nożnej, którzy przyjeżdżali z Suwałk. Tamtejszy Klub Kibica zaliczany był do najlepszych w kraju. Ale to już było...

Obecnie każdy występ Jagielonii, zarówno na własnym boisku, jak i na wyjeździe, budzi trwogę przede wszystkim wśród organizatorów. Tak było i w Suwałkach. Dla kilkudziesięcioosobowej grupy kibiców zmobilizowano olbrzymie siły porządkowe. Działywały one bardzo sprawnie, więc nie dopuszczono do burd. Po meczu całą grupę bezpośrednio ze stadionu zapakowano do autokaru. Tym sposobem uratowano niejednego samochód

stojący na parkingu, a być może i głowę przed uderzeniem nożem, kamieniem, kijem lub podobnym ciężkim czy ostrym przedmiotem. Zgoła innego zdania byli piłkarze IV-ligowej „Jagi”, którzy tuż po ostatnim gwizdku sędziego pobiegli z ukłonami do swoich fanów niczym aktorzy z Teatru Narodowego. - Chociaż mecz z STP przegrali z kretesem, a kończyli w dziesiątkę, ponie-

waż za chamskie uderzenie piłką w sędziego jeden z zawodników otrzymał czerwoną kartkę. Wcześniej sędzia mógł wyrzucić jeszcze kilku innych za okrzyki niczym nie różniące się od tych, które wydawali kibice.

Gdyby jednak piłkarscy arbitrzy w Polsce chcieli być pod tym względem konsekwentni, rzadko która drużyna „przetrawałaby” przez pierwsze 45 minut spotkania.

Wbrew pozorom, chuligaństwo na stadionach można zdecydowanie ukłócić. Wystarczy z większą stanowczością stosować przepisy prawa. Zamiast co tydzień eskortować (niczym VIP-ów) kilkudziesięcioosobową bandę, trzeba by w stosunku do każdego z nich skierować wniosek o ukaranie przez kolegium ds. wykroczeń. Zgodnie bowiem z artykułem 140. Kodeksu Wykroczeń „Kto publicznie dopuszcza się nieobyczajnego wybryku, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 1500 zł, albo karze nagany”. Takim „nieobyczajnym czynem” było niewątpliwie pokazywanie, za przeproszeniem, gołych tyłków przez odjeżdżających autobusem kibiców. Z kolei art. 141. tegoż

kodeksu brzmi: „Kto w miejscu publicznym (...) używa słów nieprzyzwoitych, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1500 zł albo karze nagany”. Z tego artykułu odpowiadać powinien każdy bez wyjątku z przybyłej wówczas grupy kibiców. Tym bardziej że wulgarnie gromkie okrzyki słyhać było nie tylko na stadionie, ale i na pobliskim cmentarzu, gdzie pożądana jest szczególna powaga.

Za używanie takich okrzyków na ulicy, w miejscu pracy, w sklepie czy jakimkolwiek innym miejscu publicznym na delikwenta czekałoby bez wątpienia wniosek do kolegium. Paradoksalnie wręcz jedynym miejscem, gdzie można bezkarnie wulgarnie

żyć, są dzisiaj stadiony piłkarskie.

Koszty wspomnianego meczu były niewątpliwie ogromne, rzędu kilkunastu, a może i kilkudziesięciu tysięcy zł zapłaconych z kieszeni podatników, z których większość nawet nie interesuje się piłką nożną. Znaczna ich część można odzyskać, gdyby teraz, już w spokojnej atmosferze, stróż porządku zechcieli obejrzyć materiał nakręcony wówczas przez ekipę reporterską TV Białystok i wdrożyli stosowne postępowanie. Przypuszczam, że po dwóch czy trzech kolejkach ligowych (i przed kolegium) nie będzie już pseudokibiców na stadionach.

Ryszard Łapiński

## KOLEJNY SUKCES SUWALSKICH PŁYWAKÓW

W Krakowie odbyły się III Międzynarodowe Zawody Pływackie o Puchar Prezydenta „Królewskiego Miasta”. Startowali w nich zawodnicy z 20 klubów, m.in. ze Słowacji i Austrii. Doskonale spisali się w tych zawodach czwórka reprezentantów Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Pływackiego z Suwałk - podopiecznych trenerów **Dariusza Dzierżawy** i **Edwarda Deca**. Bezkonkurencyjny okazał się 14-latek **Maciej Falkowski**, który zwyciężył w trzech konkurencjach na dystansach 50, 100 i 200 metrów stylem dowolnym, zajął drugie miejsce na 200 m stylem zmiennym i trzecie na 100 m stylem klasycznym. **Emilia Pelc** (12 lat) wygrała 100 m stylem klasycznym i była druga na 200 m „żabką”. **Michał Sieńko** (11 lat) zajął drugie miejsce na 50 m stylem dowolnym i był dwukrotnie trzeci na 100 m stylem dowolnym i 100 m klasycznym. **Joanna Sawicka** (11 lat) uplasowała się na trzecim miejscu na 100 m stylem grzbietowym. (rl)



Maciej Falkowski i Joanna Sawicka.

### TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 566-40-22 i 565-06-67 w. 59. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Zbigniew De-Mezer**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 566-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

# HYDE PARK

speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

## SZEPY TANKI

### OGOŁOCANIE URZĘDU

Większość komputerów, jaka była na wyposażeniu suwalskiego Urzędu Wojewódzkiego, znajduje się już w Białymstoku. Nie wykuczone, że inne mienie i kadry opuszczają nasze miasto i zasilają podlaską stolicę. Co w zamian? Czy ma to być rekompensata za powierzenie suwalczaninowi jednej funkcji w Białymstoku?

### OGOŁOCANIE PRZESYŁEK

Nie wiadomo, jakimi wzorcami kierował się białostoczanin Arkadiusz S., który niedawno wyrzucił z wagonu bagażowego jadącego do Suwałk wartościowe przesyłki. Swoją procedurę zaczął tuż przed Augustowem, a skończył w Augustowie. Wychodzi na to, że mienie, mające trafić do Suwałk, zaczyna być traktowane jako niczyje. Fakt szabru naszego mienia przez białostoczanina w okolicach Augustowa jest bardzo znamieny i nie wykuczone, że utworzyła się jakaś białostocko-augustowska szajka pragnąca nas doszczętnie ogołocić.

### POLITYCZNE DZIECIĘ

24-letni Dariusz Kruszką, wybrany niedawno na szefa suwalskiego ZChN (pokonując Leszka Lewocę), zdradził na łamach „Krajobrazów”, iż już od 10 lat zajmuje się polityką. Trzeba przyznać, że pod tym względem jego życiorys dorównuje rewolucjonistom, o których niegdyś nauczano w szkołach. Inna sprawa, że ten młody polityk sprytnie wybrnął z odpowiedzi na pytanie dotyczące pokonania Leszka Lewocę, gdy już chyba wiedział, że

został on wicewojewodą. Z jego odpowiedzi wynika, że suwalscy członkowie ZChN nie wybrali Lewocę na swego szefa, ponieważ widzą go na wyższej funkcji partyjnej. Dlaczego wcześniej go o tym nie poinformowali i narazili na wyborczą porażkę?

### LADNY GEST

Starosta augustowski postanowił do końca br. przekazywać miesięcznie z swoich poborów 500 zł na pokrycie wydatków związanych z papieską wizytą. Jego zmniejszone pobory będą wynosić tylko 6000 zł miesięcznie. Jednak nadal będą nieco wyższe od poborów np. prezydenta Suwałk. Trzeba przyznać, że starosta dał nam przykład, że dla wzniosłych celów można i trzeba zacisnąć pasa. Oczywiście najpierw wskazane jest mieć w pasku kilka wolnych dziurek.

### HIGT LIFE

### REDAKTORA MARKA

Nasz felietonista Marek zaczyna robić karierę i niestety zatracą swój proletariacki image. Porzucił jazdę wysłużonym wartburgiem i zaczął zmieniać samochody tylko na zachodnie. Ostatnio nabył już pojazd z jakimiś bajerami typu piernaty (poduszki), ABS, wspomaganie itp. Kiedyś redaktor „HYDE’U” mógł z nim wymienić uwagi na temat rozruchu samochodu przy użyciu cięgła ssania lub na tzw. pych, a obecnie są to sprawy mu odległe. Możemy natomiast z nim pogadać o jego wozach, spotkaniach z wysokimi dostojnikami, w tym z głowami państw. Gdy ostatnio napomknął, że będzie mu potrzebny smoking, w którym uda się na raut z udziałem prezydenta Polski i Litwy, wprost zaniemówiliśmy. Oby tylko nie opuścił „TS”.

### ZAKOCHANEMU WIĘCEJ WOLNO

Wiadomo, że w okresie wiosennym zdarzają się przypadki zwiększonego zainteresowania płcią przeciwną, także w miejscu pracy. Niestety, gdy czyni to przełożony wobec swej podwładnej, to nierzadko jest oskarżany o seksualne molestowanie. Jednak w tym zakresie następują w Europie pewne zmiany. Np. ostatnio we Włoszech 34-letnia sekretarka oskarżyła swego szefa, że ją obejmował, kradł pocałunki, składał nieprzystojne propozycje. Sprawę umorzył, a sędzia w uzasadnieniu napisał, że na postępowanie szefa, który wyjaśnił, że zakochał się w pracownicy, należy patrzeć jako na „nieudane próby na wiązania związku uczuciowego”. Czy w Suwałkach sędziowie też są gotowi napisać takie uzasadnienie?

### LISTY

### CHCĘ

### ZORGANIZOWAĆ BLOKADĘ!

Po łagodnych wyrokach na Andrzeja Leppera za organizowanie blokad drogowych pragnę też takie organizować w Suwałkach, ponieważ mam wiele powodów do niezadowolenia. Wiem, że wesprze mnie kilku moich kolegów emerytów, którym żyje się coraz trudniej. Czy redaktor „HYDE’U” przyłączy się do nas?

Walenty Hańcza, osiedle Cent

- Nie wiem, czy jest Pan zorientowany, że policjanci, zajmujący się rozbijaniem blokad, są coraz lepiej wyposażeni, a nasz rząd nie żałuje na to pieniędzy. Ich podstawowy ekwipunek to plastikowy hełm z ochroniaczem na twarz, przezroczysta tarcza z tworzywa sztucznego, plastikowa (tzw. żółwik) kamizelka odporna na uderzenia kamieniem, ochroniacze na nogi i pałka. O ile zapewnicie mi podobne wyposażenie oraz wsparcie, to się zastanowię, bo konfrontacja w stroju cywilnym raczej mi nie odpowiada. Organizator blokad winien mieć wiedzę na temat szyku, w jakim idą policjanci. A wygląda to tak: na przedzie idą tarczownicy, potem pałkownicy, na końcu policjanci z gazem łzawiącym i nabojami z gumy. Wspierają ich armatki wodne i wóz opancerzony spełniający rolę tarana. Może po tych informacjach zrozumie Pan, że blokadowa amatorszczyzna to sprawa bardzo ryzykowna.

## Dwa w jednym?



Fot. Z. Galaszewski